

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
N&KPoznań
niedziela
poniedziałek
20/21 września
1959

Rok XV Wydanie A

Cena 50 gr

Nr 224 (4862)

PAP-RADIO AP INF-WE TELEFONEM
API TELEFONEM P-DIO INF WE PAP
RADIO INF WE PAP
INF WE PAP
PAP-RADIO AP INF-WE TELEFONEM
API TELEFONEM P-DIO INF WE PAP
RADIO INF WE PAP
INF WE PAP

Krótko

Wizyta

Prezydent Austrii dr Adolf Schaerf przybędzie 5 października z 10-dniową wizytą oficjalną do ZSRR. W czasie pobytu w ZSRR prezydent zwiedzi ma Leningrad, Zagłębie Donieckie i Krym.

Publikacja

„Pokój, Przyjaźń, Socjalizm” — taki tytuł nosi wydana w ostatnich dniach przez „Książkę i Wiedzę” obszerna publikacja o wizycie w Polsce radzieckiej delegacji partyjno-rządowej pod przewodnictwem N. S. Chruszczowa w dniach 14 — 23 lipca bież. roku.

Delegacja

W sobotę przybyła samolotem do Moskwy 7-osobowa delegacja polskich związków zawodowych z przewodniczącym CRZZ, Ignacym Logą-Sowińskim na czele.

23 tys. cudzoziemców

W sierpniu br. bawiło w Polsce blisko 23 tys. cudzoziemców, tj. o ok. 7 tys. więcej niż w tym samym miesiącu roku ubiegłego.

R. Maciejewski w Warszawie

Na Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień” przybył między innymi Roman Maciejewski, polski kompozytor stale mieszkający w Kalifornii (USA.) Warszawę zobaczył po raz pierwszy od 25 lat. Stwierdził, że „Warszawie przybyło światła, zieleni i przestrzeni, że Warszawa jest radośniejsza niż kiedykolwiek i w wysiłku twórczym i w tym co już zostało zrobione”. Roman Maciejewski nosi się z zamiarem powrotu na stałe do Polski a jego największym marzeniem jest prawykonywanie, właśnie w rodzinnym kraju „Mszy żałobnej” skomponowanej przez niego na obczyźnie dla uczczenia poległych.

CAF — fot. Langda



Premier Chruszczow w Hollywood

Spotkanie z czołowymi aktorami

NOWY JORK (PAP)

Wczoraj premier Związku Radzieckiego N. S. Chruszczow opuścił o godz. 13.42 czasu warszawskiego Nowy Jork, udając się drogą lotniczą do Los Angeles (Kalifornia). Chruszczow udał się na bankiet wydany przez amerykańskich producentów filmowych.

Bankiet odbył się w studio filmowym „Twentieth Century Fox”. Obecnych na nim było szereg wybitnych aktorów i aktorek m. in. Chevalier, A. Hepburn, Gregory Peck, Kirk Douglas, Gary Grand, Gary Cooper, James Stewart, Bing Crosby, Kim

Dar polskiego architekta z Wielkiej Brytanii

Przebywający z wizytą w Polsce, architekt Tadeusz Rytarowski, który mieszka stale w Anglii, przekazał Stowarzyszeniu Architektów Polskich 14 projektów budynków szkolnych wraz z dokumentacją i rysunkami wykonawczymi. — Pragnie on w ten sposób pomóc w pracy architektom polskim i włączyć się do budowy szkół Tysiąclecia. (PAP)

Novak, Zsa-Zsa Gabor, Debbie Reynolds, Frank Sinatra. Po przyjęciu Chruszczow i towarzyszące mu osoby zwiedziły atelier w Hollywood. Następnie premier radziecki zwiedzał Los Angeles.

Dziś o godz. 12.30 czasu warszawskiego w hotelu „Ambassador” burmistrz Los Angeles Norris Poulson oraz „rada spraw światowych Los Angeles” wydały przyjęcie na cześć premiera radzieckiego.

Z Los Angeles Chruszczow uda się specjalnym pociągiem do San Francisco.

USTALIĆ BODŹCE...

Podczas przyjęcia wydanego w piątek wieczór przez Sekretarza Generalnego ONZ premier Chruszczow wysunął żartobliwą propozycję ustalenia wynagrodzeń dla delegatów biorących udział w obradach ONZ, w zależności od rozwiązania kardynalnych problemów, jak na przykład sprawy rozbrojenia. Mogłoby się to stać pewnego rodzaju bodźcem do pracy — dodał — gdyby ktokolwiek wziął ten żart serio, mógłbym to tylko powitać z zadowoleniem.

ROZMOWA Z SZOFEREM

Szofer, który obwoził w piątek po Nowym Jorku dwie córki premiera Chruszczowa, zwrócił się do nich w pewnej chwili z zapytaniem, jak im się podoba miasto.

— Jest pan pierwszym zwykłym Amerykaninem, któ-

51 budynków pastwą płomieni

19 bm. ok. godz. 11 we wsi Goszczowa w pow. Radomsko wybuchł groźny pożar. Ogień szalał prawie 6 godzin. Mimo ofiarnej akcji 22 jednostek Straży Pożarnej, przybyłych m. in. z Piotrkowa i Radomska, spłonęło 51 budynków, w tym: 16 domów mieszkalnych, 15 obór i 20 stodół ze zbożami. Straty, według pobieżnej oceny, sięgają 1,5—2 mln. zł.

Na miejsce pożaru przybyli przedstawiciele władz. Prowadzi się wnikliwe dochodzenie w celu wykrycia jego przyczyn. (PAP)

Na przyjęciu u burmistrza Nowego Jorku

W czasie obiadu wydanego na cześć premiera N. S. Chruszczowa przez burmistrza Nowego Jorku Wagnera w hotelu Commodore, N. S. Chruszczow wita zebranych. Obok burmistrz Wagner. Z tyłu — Cabot Lodge. CAF — telefoto

Niezwykłe trudny mecz naszych lekkoatletów w Kolonii

NRF-Polska 58:48

Niezwykłe trudny mecz naszych lekkoatletów z zespołem Niemieckiej Republiki Federalnej przyniósł po pierwszym dniu niespodziewanie wysokie prowadzenie Niemcom 58:48. Wczoraj w Kolonii nasi przeciwnicy odnieśli podwójne zwycięstwa (8:3) w biegach 110 m ppł. i 400 m oraz w skoku wzwyż, wygrali (po 7:4) skok w dal i 100 m oraz sztafetę 4x100 m. Polacy podwójnie wygrali młot i 5 km, dysk w stosunku 7:4, a bieg 1500 m tylko 6:5.

Spośród rezultatów pierwsze dnia odnotować trzeba przede wszystkim wspaniały rekord Europy w biegu na 400 m, uzyskany przez Niemca — Kaufmanna. Jego wynik — 45,8 sek., lepszy jest od rekordu Harbiga z 1939 r. o 0,2 sek., przy czym jednocześnie stanowi czwarty rezultat w historii światowej lekkoatletyki.

Bardzo dobrze pobięły sztafety 4x100 m. Niemcy zwyciężyli wspaniałym rezultatem — 39,8 sek., a Polacy pobili rekord krajowy aż o 0,4 sek., uzyskując czas — 40,0 sek.

W naszej reprezentacji bardzo dobrze spisali się ponadto młociarze, z których Rut uzyskał wynik (65,57), tylko o 4 cm gorszy od rekordu krajowego, a Ciepiły pobił swój rekord życiowy (64,12). Rekord życiowy pobił także Kowalski (47,0 na 400 m). Na swoim normalnym mistrzowskim poziomie rzucił Piątkowski, a Foikowi powiodła się sztuka rozdzielania doskonałych sprinterów niemieckich.

Niespodziewana różnica aż 10 punktów w stosunku do NRF, powstała głównie z powodu dużej słabej formy (i wyników) skoczków w dal, niedyspozycji Zb. Orywała oraz Swatowskiego.

Dzisiaj dalszy ciąg meczu. Polskie Radio przeprowadzi dzisiaj o godz. 16.30 w programie I bezpośrednią transmisję

Wyniki

100 m — 1. Germar (NRF) — 10,4, 2. Foik (P.) — 10,6, 3. Gampert (NRF) — 10,6, 4. Zieliński (P.) — 10,7;
400 m — 1. Kaufmann (NRF) — 45,8 (rekord Europy), 2. Kinder (NRF) — 46,7, 3. Kowalski (P.) — 47,0, 4. Swatowski (P.) — 47,6;
1.500 m — 1. Lewandowski (P.) — 3,48,0, 2. Brenner (NRF) — 3,48,3, 3. Stracke (NRF) — 3,48,4, 4. Orywał (P.) — 3,52,2;
5.000 m — 1. Zimny (P.) — 13,59,8, 2. Jochman (P.) — 14,04,6, 3. Mueller (NRF) — 14,10,4, 4. Kleefeld (NRF) — 14,25,0;
110 m ppł. — 1. Lauer (NRF) — 13,8, 2. Pensberger (NRF) — 14,4, 3. Muzyk (P.) — 14,6, 4. Bugala (P.) — 15,0;
4x100 m — 1. NRF (Gampert, Lauer, Mahlendorf, Germar) — 39,8, 2. Polska (Zieliński, Foik, Jarzemkowski, E. Schmidt) — 40,0 (rekord Polski);
skok wzwyż — 1. Puell (NRF) — 201, 2. Riebensahm (NRF) — 198, 3. Fabrykowski (P.) — 198, 4. Z. Lewandowski (P.) — 195;
skok w dal — 1. Steinbach (NRF) — 7,75, 2. Kropidowski (P.) — 7,66, 3. Molzberger (NRF) — 7,62, 4. Grabowski (P.) — 7,43;
rzut dyskiem — 1. Piątkowski (P.) — 56,31, 2. Buehrle (NRF) — 51,78, 3. Begier (P.) — 51,05, 4. Pflieger (NRF) — 48,71;
rzut młotem — 1. Rut (P.) — 65,57, 2. Ciepiły (P.) — 64,12, 3. Głotzbach (NRF) — 58,81, 4. Lorenz (NRF) — 55,80.

(Pozostałe wiadomości sportowe — na stronie ostatniej).

Krajowe futra z nylonu

W sklepach pojawiły się już pierwsze partie ubiorów zimowych.

Na szczególną uwagę zasługują bardzo poważnie zestrojone produkcji pelis damskich. Oprócz pelis, podobnych naturalnym futerem, znajdują się w sklepach również efektowne płaszcze na spodach z futerek dylonowych i nylonowych. (PAP)

Na dziś PIHM zapowiada:

Zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, miejscami częściowo duże, gdzieśgdzie głównie na północnym wschodzie możliwe niewielkie przełotne opady. Temperatura minimalna od zera do 8 st. Lokalne przymrozki. Temperatura maksymalna od 17 do 22 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich. (PAP)

Skrócenie dnia roboczego w ZSRR

Komitet Centralny KPZR, Rada Ministrów ZSRR i Wszechzwiązkowa Centralna Rada Związków Zawodowych postanowiły zakończyć proces skracania dnia roboczego robotników i pracowników umysłowych w czasie między czwartym kwartałem 1959 r. a czwartym kwartałem 1960 r. Postanowienie przewiduje skrócenie dnia roboczego do 7 godzin dla wszystkich robotników i pracowników umysłowych, zaś dla robotników wykwalifikowanych, zatrudnionych pod ziemią — do 6 godzin.

Równocześnie, zgodnie z uchwałą XXI Zjazdu KPZR, najniższe płace zostają podwyższone do 400—450 rubli. (PAP)

Otwarcie Skarbcza Koronnego na Zamku Wawelskim

W godzinach wieczornych 19 bm. Wawel stał się miejscem podniosłych uroczystości. Po 20 latach, ponownie został udostępniony dla zwiedzających Skarbiec Koronny. Równocześnie otwarta została wystawa „Wschód w zbiorach wawelskich”, która przygotowana została w związku z Tysiącleciem Państwa Polskiego.

Na uroczystość przybyli: minister kultury i sztuki — Tadeusz Galiński, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa — prof. dr Wiktor Boniecki, przewodniczący komisji kultury i sztuki Krakowskiej Rady Narodowej — poseł dr Bolesław Drobner. Obecni byli: chargé d'affaires a. i. Kanady w Polsce — Gordon Hamilton Southam oraz wicekonsul ZSRR w Krakowie — P. Dubieński.

Dyrektor Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu — prof.

Epilog matrymonialnego ogłoszenia

„Przystojny, inteligentny, niezależny materialnie i posiadający własny samochód nawiąże znajomość z odpowiednią panią” — tej treści ogłoszenie ukazało się w jednym z szczecińskich dzienników. Epilog tą drogą nawiązała znajomości — Jana Zajączkowskiego z Kamienia Pomorskiego w woj. szczecińskim z mieszkanką Szczecina Z. R. rozegrał się ostatnio w Sądzie Powiatowym tego miasta.

Zajączkowski zaprosił Z. R. do swego domu, uścił środkami nasennymi, wykonał pornograficzne zdjęcie. Następnie postawił ultimatum: albo 1000 zł albo wysłanie zdjęcia do rodziców i zakładu pracy.

Z. R. powiadomiła o tym wypadku milicję, która oddała Zajączkowskiego w ręce sądu. Skazany on został na półtora roku więzienia. (PAP)

dr Jerzy Szablowski, w swym przemówieniu przypominał m. in., że Skarbiec Koronny w 1795 roku został rozgrabiony przez Prusaków. Łupem okupantów padły wówczas główne insygnia królewskie, korony, berła i inne narodowe pamiątki. W otwartym obecnie Skarbcu znajdują się skarby, rewindykowane z Kanady oraz bezcennej wartości eksponaty ze zbiorów prywatnych, które zostały darowane lub zdeponowane na Wawelu po wojnie.

Otwarcia Skarbcza Koronnego dokonał minister kultury i sztuki — Tadeusz Galiński.

Wystawa „Wschód w zbiorach wawelskich” gromadzi m. in. eksponaty, będące unikatami w Europie. Wiele z nich po raz pierwszy wystawiono na widok publiczny. Znajduje się tu m. in. chorągiew turecka — zdobyta przez Jana Sobieskiego, namiot perski i turecki, głównia szabli Kara Mustafy oraz zbiór ceramiki chińskiej i japońskiej porcelany i laki.

Wraz ze Skarbcem i wystawą udostępniono publiczności kilkanaście nowych komnat i sal zamkowych. (PAP)

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wąchal, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsterowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Biernik, miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

OPINIE I MYŚLI

DLA CZŁOWIEKA

Dobra nowina nadeszła wczoraj z Nowego Jorku. Premier Chruszczow w imieniu rządu radzieckiego przedstawił w Organizacji Narodów Zjednoczonych najbardziej humanitarną propozycję wszechczasów. Radziecki projekt powszechnego i kontrolowanego rozbrojenia w wszystkich państwach na kuli ziemskiej zmierza do usunięcia raz na zawsze nie tylko groźby wojny ale nawet możliwości jej wywołania.

Utrzymywanie armii i wyposażanie jej w nowoczesne, bardzo kosztowne we współczesnym świecie środki uzbrojenia jest ciężarem dla każdego bez wyjątku państwa.

Pieniądze przeznaczone na techniki militarną mogłyby służyć dobru człowieka. Zamiast budować narzędzia i maszyny, których potencjalnym przeznaczeniem jest niszczenie, można budować potrzebne ludziom mieszkania, można budować i czynić wszystko to, co służy życiu, co polepsza byt.

Na całej kuli ziemskiej nie ma państwa, w którym zabezpieczono wszystkim już ludziom wszystkie ich potrzeby. Do takiego osiągnięcia droga jest długa jeszcze i daleka. Jednym z momentów przyspieszających proces wyrównywania różnic społecznych i ułatwiania życia ludzkości mogłaby być realizacja propozycji radzieckiej o powszechnym rozbrojeniu.

Propozycję tę gorąco oklaskiwali w piątek w gmachu ONZ przedstawiciele 81 państw. Propozycję tę przyjmuje z zadowoleniem każdy człowiek, który ona bowiem uwolnieniu ludzkości od bojaźni przed wojną, służy życiu, które jest naturalnym dążeniem każdego człowieka.

TADEUSZ KACZMAREK

Coś dla pałaczy!

Około 150 tys. plantatorów na przeszło 30 tys. ha ziemi kontraktuje uprawy tytoniu. Wartość ich sięga wysokości 1 miliarda zł.

Na zdjęciu: We wsiach woj. kieleckiego często spotkać można takie widoki — długie rzędy suszących się liści tytoniowych.

CAF — fot. Rozmysłowicz

Większe szanse porozumienia

KORRESPONDENT PAP, RED. H. ZWIREN
PISZE Z NOWEGO JORKU:

Premier Chruszczow rozpoczął w sobotę trzeci etap swego pobytu w USA udając się w podróż po kraju, która pozwoli mu poznać największe ośrodki kulturalne, rolne i przemysłowe oraz nawiązać bezpośredni kontakt ze społeczeństwem amerykańskim.

Czwarty etap, najważniejszy, rozpocznie się 25 września, kiedy Chruszczow i Eisenhower podejmą w zaciśnięciu Camp David próby ostatecznego skonfrontowania stanowisk w sprawach dzielących Wschód i Zachód oraz ustalenia i wytyczenia możliwych płaszczyzn porozumienia.

Pierwszy etap — w Waszyngtonie, etap wstępny, zakończył się uzgodnieniem tematyki przyszłych rozmów, umożliwiając ekspertom przygotowanie materiałów i wniosków dla decydujących negocjacji końcowych, oraz pozwolił na stworzenie przychylnej dla tych negocjacji atmosfery, usuwając szereg nieporozumień i wprowadzając pewne elementy serdeczności do stosunków między oboma państwami.

Drugi etap w Nowym Jorku dał premierowi Chruszczowowi możliwość przedstawienia na forum ONZ stanowiska radzieckiego w stosunku do węzłowych zagadnień międzynarodowych i zwrócenia się do zebranych tam czołowych przedstawicieli społeczności ludzkiej z gorącym apelem o położenie kresu zimnej wojnie i wysiłkowi zbrojeni oraz podjęcie maksymalnych wysiłków w celu zapoczątkowania w dziedzinach ludzkości ery rzetelnej współpracy między-

narodowej, ery dobrobytu w warunkach powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Dał

Algier walczący odrzuca propozycje de Gaulle'a

Jak donosi kairski dziennik Al Ahran, Algierska Rada Rewolucyjna, będąca najwyższym organem powstańców algierskich, odrzuciła propozycję zawarte w deklaracji gen. de Gaulle'a. Zgodnie z Al Ahran, rada zażądała zwołania niezwłocznej sesji algierskiego rządu tymczasowego w celu oficjalnego odrzucenia tej deklaracji. (PAP)

„Fafik“ i „Kicia“ miasteczkami autostopowiczów

Ze wszystkich stron kraju — na 2-dniowy, ogólnopolski zlot „Auto-stop 1959“ — ścigał go 19 bm. do Łodzi blisko 500 auto-stopowiczów.

Przedstawiciele stu tysięcy rzeszy miłośników autostopowej wólczy zamieszkała w Arturówku — podłódzkiej miejscowości wypoczynkowej. Od wczesnych godzin porannych wesołym gwarem i muzyką wypełniły się miasteczka namiotów „Fafik“ i „Kicia“. Wielobarwna, rozbiwiona brać autostopowa przybyła na swój zlot i z gitarami, akordeonami i innymi instrumentami muzycznymi. Są tu młodzi i starzy, a nawet całe „auto-stopowe rodziny“.

19 bm. w pierwszym dniu zlotu uczestnicy dokonali m. in. wyboru delegatów na krajowy „Sejmik auto-stopowiczów“, obejrzeni występy zespołu artystycznego Łódzkiego Domu Kultury oraz obecni byli na wielkim ognisku zlotowym. (PAP)

54 mln. zł z Funduszu Rolnictwa otrzymały kółka rolnicze

(Inf. wł.)

Jak wynika z danych Wydziału Skupu Prezydium WRN dostawy zboża przebiegają na ogół zadowalająco. Do dnia 16 bm. skupiono ponad 148 tys. ton, czyli prawie 50 proc. planu rocznego, wyznaczonego dla naszego województwa. Panuje w dalszym ciągu tendencja wzrostowa, dalsze plany skupu są wykonywane w pełni.

Warto przy tym zaznaczyć, że z tytułu Funduszu Rozwoju Rolnictwa państwo przekazało na konta poszczególnych wsi w woj. poznańskim za sierpień 54 mln. zł w tym 2 miliony dla spółdzielni pro-

dukcyjnych. Kółka rolnicze mają więc już czym dysponować na intensyfikację gospodarki.

Jeśli chodzi o skup żywności, to sytuacja kształtuje się nadal niepomyślnie, aczkolwiek zaznacza się we wrześniu lekka poprawa. Plan miesięczny do dnia 17 bm. został wykonany w 50 proc., w tym samym zaś okresie sierpnia zaledwie w 40 proc.

Wies rozpoczyna również do stawy ziemniaków przemysłowych i jadalnych. Do 15 bm. kupiono w Wielkopolsce 30 tys. ton. Nasilenie skupu ziemniaków jadalnych wzrosło znacznie od 20 bm. gdyż będzie obowiązywał 12-złotowy dodatek za terminowość dostaw. Po 15 października dodatek ten wynosić będzie tylko 7 zł za każde 100 kg. (kj)

Zamiast na pogrzeb trafili do szpitala

Tragiczny wypadek wydarzył się na szosie koło Piatku w pow. Łęczyca.

Wiozący trumnę ze zwłokami autobusu miejskiego zakładu pogrzebowego w Łodzi uderzył w przydrożne drzewo, wskutek czego obrażenia ciała doznali, znajdujący się w samochodzie: 24-letnia Janina N., 9-letnia Elżbieta N. i 7-letni Waldemar N. Powszkodzonych odwieziono do szpitala.

Jak ustalono — sprawcą katastrofy okazał się Józef Lydzia — szofer autobusu przedsiębiorstwa pogrzebowego, który zasnął przy kierownicy. (PAP)

on również okazję do nawiązania kontaktów z czołowymi przedstawicielami świata finansowego i przemysłowego USA.

Obie strony są zadowolone z przebiegu wizyty i oceniają pozytywnie jej dotychczasowe wyniki. Uznają i szacunek, z jakim wzajemnie mówią o sobie publicznie premier Chruszczow i prezydent Eisenhower, przyczyniły się w dużej mierze do rozproszenia początkowej nieufności i wytworzenia lepszej atmosfery, zmuszając do zamknięcia wielu przeciwników rozmów. Mimo utrzymującej się nadal pewnej ostrożności i wstrętności w przewidywaniach co do ostatecznych wyników rozmów, nadzieje na osiągnięcie jakiegoś porozumienia wzrosły.

Rakietoplan X-15 odbył samodzielny lot

W czwartek w Kalifornii eksperymentalny samolot rakietowy „X-15“ przeleciał, po raz pierwszy na własnych silnikach, trasę 160 km z maksymalną prędkością 1.920 km/godz.

15-tonowy rakietoplan, który w przyszłości ma unieść człowieka na odległość od ziemi 300 km — wydzignięty został na wysokość 11400 metrów przez samolot-matkę — potężny bombowiec „B-52“. W 14 min. po starcie z bazy lotniczej Edwards „X-15“ odciął się od skrzydła bombowca i rozpoczął samodzielny lot.

Rakietoplan odbył już kilka lotów próbnych, dotychczas jednak nigdy nie leciał na własnych silnikach: albo nie opuszczał samolotu-matki, albo po oderwaniu się od niego go wykonywał lot ślizgowy.

Pilot „X-15“ Scott Crossfield, wyładowawszy z prędkością 300 km/godz. na dnie wyschłego jeziora Rogers, oświadczył, że „wszystko grało znakomicie“. (PAP)

Nowe żyłетки „Gerlach-Prima“

Już wkrótce ukażą się w sprzedaży nowe żyłетки produkcji zakładów nożowniczych „Gerlach“ w Drzewicy. Ostrza otrzymały nazwę „Gerlach-Prima“.

Pierwsza partia nowych żyłetek jest rzeczywiście dobrej jakości, o czym przekonali się na własnej skórze dziennikarze kieleccy, którzy bawili ostatnio w tym zakładzie.

Miesięczna produkcja żyłetek wynosić będzie 1 milion sztuk. (PAP)

Symposium Witaminowe

(Inf. wł.)

Jutro w sali konferencyjnej Katedry Anatomii Patologicznej Akademii Medycznej w Poznaniu rozpocznie obrady III Międzynarodowe Symposium Witaminowe, w którym poza naukowcami polskimi weźmie udział około 50 uczonych z 11 krajów socjalistycznych i kapitalistycznych (m. in. z ZSRR, USA, NRF, CSR, Anglii, Włoch, NRD, Bułgarii, Francji). Organizatorem symposiumu jest Polska Akademia Nauk, Komitet Technologii i Chemii Żywności Wydział V oraz Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu, Katedra Technologii Rolnej. Poprzednie między narodowe posiedzenia na ten temat odbywały się w Moskwie i Berlinie. Symposium potrwa cztery dni i zajmie się wyłącznie witaminami z grupy B, ze szczególnym uwzględnieniem B12.

W programie Symposiumu, poza częścią ściśle naukową, jest wieczór towarzyski, organizowany przez PAN i WSR oraz przyjęcie wydane przez przewodniczącego Rady Narodowej m. Poznania. Uczestnicy Symposiumu zwiedzą także zakłady naukowe WSR, zakłady przemysłowe Poznania oraz odbędą wycieczki autokarem do Kórnik i Rogalina. (ms)

Jak dobrze nam...

Hajze na Miłosław!

Pierwszych rajdowiczów spotkaliśmy tuż za Poznaniem. Metodą auto-stopu prosili o „podrzucenie“ do Jarocina, w którym rozpoczyna się ich trasa rajdu pieszego do Miłosławia.

Wojtek Serafinowski i Jurek Szaliński — uczniowie Liceum im. Karola Marcinkowskiego — nie pierwszy raz są na takiej imprezie. Nagromadzili już doświadczenia na trasach Mazur i Karkonoszy... A teraz ich jak wszystkich, ciągnie do Miłosławia.

Na rynku jarocińskim z żadem żegnamy miłych chłopów. Ale oto już przy samochodzie kręca się uczeń Liceum Anny Jagielonki z Kalisza. Roześmiane oczy Izabeli Nałęcz, Jadwigi Loretańskiej, Janiny Borowiak — zdradzają radość oczekiwanych przygód. Są z opiekunką p. Siekierzką. Były już na punkcie kontrolnym, teraz na trasie. Na rynku kręci się pełno patroli ze wszystkich powiatów naszego województwa. Są również reprezentanci z Opola.

Niedaleko Ostrowa potężny peloton kolarzy. Ale oto — stop! „Pana“, Dyrektor Technikum Gospodarczego sam musi reperować rower uczennicy.

✱

Jesteśmy w Miłosławiu. Tu w niedzielę nastąpi zakończenie Ogólnopolskiego Rajdu Młodzieżowego. Napływają już pierwsze meldunki z tras najdłuższych. Z Jarocina idzie 49 patroli (294 osoby). Promno melduje o wyjściu 133 osób. Zaniemyś! — 133 osoby, z Pyzdr wyruszyło półtora setki. Na trasie sporo kolarzy. Jest nawet i warszawski patrol. Jak nas zapewnia sekretarz rajdu — w sobotę na 4 dalszych trasach wyruszy półtora tysiąca osób. Są to przede wszystkim uczniowie szkół. Ma-

Po raz pierwszy na studia

Zbliża się 1 października — termin rozpoczęcia nowego roku akademickiego. Do Poznania zjedzie znów brat studentka. Po raz pierwszy progi uczelni przekroczy w tym roku ok. 2.800 „świeżo upieczonych“ akademików, przyjętych na I rok studiów.

Najwięcej kandydatów zapisał na swą listę Uniwersytet im. Mickiewicza — 823. Najmniej Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna i Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych (55 kandydatów).

Dwie szkoły zaś typu, pół-wyższego, którymi są Studia Nauczycielskie zapisały w poczet swych wychowanków 332 osoby. (mi)

Występ orkiestry węgierskiej

(Inf. wł.)

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybyła do Poznania 120-osobowa Orkiestra Radia i Telewizji Węgierskiej. Uroczyste powitanie gości odbyło się w holi Hotelu Wielkopolskiego. Przedstawiciele Poznańskiej Filharmonii oraz Prezydium RN m. Poznania wręczyli artystom wiązanki kwiatów.

Zespół ten bawił w Warszawie, biorąc udział w dorocznym Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień“. Orkiestra Radia i Telewizji Węgierskiej pod dyktando Tamasa Bródy, odniosła niedawno wielkie sukcesy na występach w Paryżu i Brukseli.

W Poznaniu — jak już donosiliśmy — artyści węgierscy wystąpią z gościnnym koncertem w auli UAM dziś o godz. 19.30. Koncert ten — przypominamy — nie jest objęty abonamentem miesięcznym. (wch)

Zgubiono-znaleziono

Do Joli Zbiorskiej, zam. przy Placu Młodej Gwardii 5, I ptr. przybłąkał się mały — biały piesek. Jola jest harcerką i bardzo pragnie by psina znalazła prawowitego właściciela.

W redakcji naszej znajdują się nadal nieodebrane przedmioty: zegarek męski, nowe buciki dziecięce, klucze w popielatce pochwycie oraz kilka par okularów. Zgubione odebrać można ul. Grunwaldzka 19 pok. 58.

szerują wraz ze swoimi wychowawcami. Rajd ten bowiem to nie tylko „łazęga“, ale i nauka geografii, historii i innych zainteresowań.

Dziś w parku miłosławskim odbędzie się uroczyste zakończenie rajdu. I gdyby nawet nie wszystko wypadło tak jak należy, uczestnicy wywożą wiele miłych wspomnień i na pewno powtórzą wraz z nami podziękowanie PTTK i Kuratorium — za wspólny wysiłek urzędowania tej imprezy.

J. K.

KRONIKA
sądowa

ULGOWE CENY W... DOMU PUBLICZNYM

Staszczak wraca! Ta uwaga spowodowała w mieszkaniu nr 12 przy ul. Kaszarskiej 5 w Gnieźnie niesamowite zamieszanie i rejteradę jednego z „klientów“ w stroju... niekompletnym...

Przeprowadzone przez gnieźnieńską Prokuraturę śledztwo wykazało, że 34-letnia Maria Staszczak od 1956 do 1958 roku prowadziła w swym mieszkaniu dom publiczny, inaczej mówiąc nie bezinteresownie ułatwiała zawodowe uprawianie nierządu kilku pannom i męzkom. „Przedsiębiorstwo“ było czynne głównie wtedy, gdy pracujący na trzy zmiany Staszczak przebywał poza domem.

Obok stałych bywalców do „przybytku Wenery“ trafiali również przygodni klienci ściągający przede wszystkim z restauracji „Teatralna“ przez Staszczakową i jej pomocnicę Gabriellę Krzyworączkę. Po przyjeździe na Kaszarską, „klient“ stawiał wódkę i zakąski, po czym zostawiano go sam na sam z jedną z „pracowniczek“. Oplaty (dla bogatszych — wyższe, dla innych — „ulgowe“) sięgały 500 zł. „Kierowniczka“ poza sutenerstwem prokurator zarzuca jeszcze kradzież garderoby i zegarka. (ak)

INFORMUJEMY

Klub Dyskusyjny przy WK ZSL zawiadamia, że w poniedziałek 21 bm. o godz. 18 odbędzie się dyskusja na temat: „Działalność Kółek Rolniczych na tle Funduszu Rozwoju Rolnictwa“.

Słowo wstępne wygłosi Ignacy Wajnor — sekretarz WKZOR, delegat na krajowy Zjazd Kółek Rolniczych.

Oddział Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa zawiadamia, że 22 bm. o godz. 18 w lokalu Klubu Techniki i Racjonalizacji, ul. Szkolna 1, odbędzie się zebranie odczytowe na temat budownictwa mieszkaniowego.

Dla członków PSS Dział Społeczno - Samorządowy organizuje bezpłatny pokaz pielęgnowacji cery suchej, 23 bm. o godz. 19 w „Samosi“ ul. Dzierżyńskiego 96.

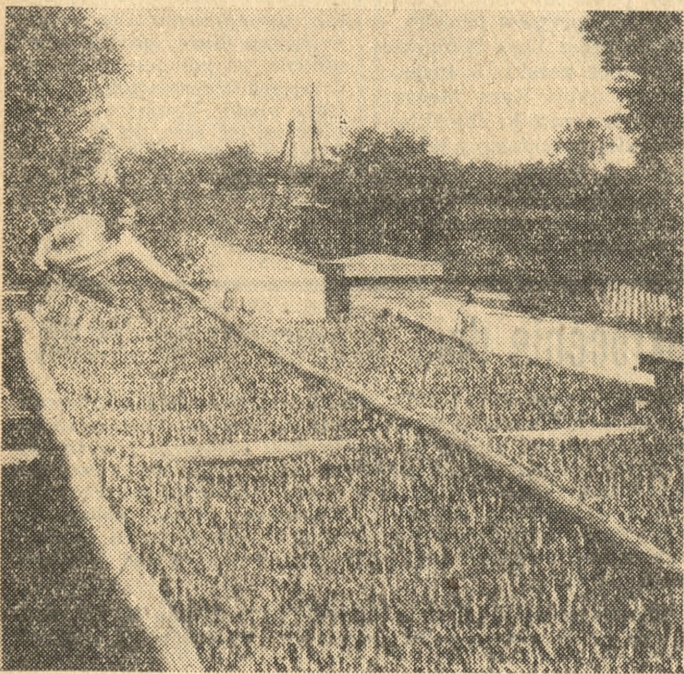
W celu ułatwienia dojazdu na kajakowe mistrzostwa Polski MPK uruchamia dzisiaj dodatkowe autobusy, które kursować będą od godz. 10 z pl. Bernardńskiego do ul. Inflanckiej. Oplata za przejazd 1.50 zł, dla dzieci do lat 14 — 80 gr.

Kasy Oddziału PKO przy pl. Wolności 3 czynne będą w najbliższą niedzielę dnia 20 bm. — jak zwykle — w godz. od 10-13 i oprócz normalnych czynności nastawione są szczególnie na otwieranie nowych książeczek.

Klub Drukarzy wznowił po przerwie wakacyjnej działalność kulturalno-owsiatową i przyjmuje zapisy: młodzieży i dorosłych — na kursy języków obcych, kroju i szycia, brydza i szachów, oraz dzieci do zespołów amatorskich. Szczegółowe informacje u kierownika Klubu codziennie (z wyjątkiem) — godz. 16-18 w Domu Drukarza, ul. Inżynierska 10, II ptr.

Koncerty na SFOS

Z okazji trwającego obecnie Mięsiąca Budowy Kraju i Stolicy — Komitet Miejski SFOS organizuje dziś trzy koncerty, których dochód przekazany zostanie na konto SFOS. Odbędzie się one na tarasie kawiarni „Arkadia“ (pl. Wolności) w godz. 10-12, w muzeum koncertowej Parku im. Kasprzaka w godz. 11-13, oraz w ogródku kawiarni „W-Z“ (koncert dla dzieci) w godz. 13-17. (na)



Mieszanka po bułgarsku

Kościół i administracja

Od specjalnego wysłannika „Głosu“

Niedzielną przedpołudnie w drugim co do wielkości mieście Bułgarii i siedzibie targów międzynarodowych, w Płowdiwie. Co robią mieszkańcy tego miasta w ten świąteczny poranek? Przypuszczam, że udali się do świątyni, kościoła lub cerkwi, których jest w Płowdiwie sporo. Udamy się więc za nimi.

Zaspokojona ciekawość

Niedaleko słynnego, superkomfortowego hotelu „Tri montium” trafiamy do kościoła. Pojedynczy krzyż na wieży, obwieszczenia w kruchcie wskazują, że jesteśmy w kościele katolickim. Za 10 minut początek mszy, w kościele pusto. Na palcach jednej ręki można policzyć obecnych. Poczekajmy trochę. Po chwili wchodzi jedna osoba, potem druga, trzecia. Ponieważ nabożeństwo rozpocznie się za chwilę, można stwierdzić, że wysłucha go najwyżej kilkanaście osób.

Ale przecież w Bułgarii katolicy są w znacznej mniejszości, przeważają prawosławni. Idźmy więc do cerkwi, do tej najbliższej, przy tej samej ulicy, w pobliżu centrum miasta. Właśnie odbywa się nabożeństwo. Słuchamy. Oczywiście odprawia się nie po la-

państwowej: gminy, powiaty i okręgi. Ponieważ jednak połączono szereg spółdzielni produkcyjnych, a one stanowiły zwykle gminy, więc na terenie jednego powiatu pozostało 4-5 gmin. Oczywiście nonsens. Powiaty stały się niepotrzebne.

Tak więc teraz w miejscach 117 powiatów i 13 okręgów (województw) jest obecnie 30 okręgów oraz gminy. Jednakże znaczenie obecnych okręgów jest nieporównanie większe. Stanowią one zespolenie całości życia państwowego, gospodarczego i kulturalnego na tej części terytorium pod jednolitym kierownictwem mającym zwiększone kompetencje i odpowiedzialność. Coś jak radzieckie sownarchozy (rady gospodarki narodowej).

Już nie resortowość, lecz terytorialność jest zasadą działania administracji. Oczywiście takie postawienie spr-

wy musiało pociągnąć za sobą zmiany także w centrali. Zlikwidowano tam szereg ministerstw, których kompetencje przejęły okręgi.

Udany eksperyment

Za tym z kolei poszedł duży ruch w kadrach. Pracownicy byłych ministerstw przeszli przeważnie do pracy w okręgach. Natomiast w spółdzielniach produkcyjnych można nierzadko spotkać byłych przewodniczących lub innych odpowiedzialnych pracowników byłych powiatowych rad narodowych. Przez to kadry terenowe zostały bardzo wzmocnione, wszędzie są wybitni specjaliści. Podobny ruch nastąpił w kadrach partyjnych. Pracownicy Komitetu Centralnego przeszli do komitetów okręgowych, itd.

Przeniesieni do niższych organów administracji otrzymują pełne uposażenie należne na nowym stanowisku, a niezależnie od tego zachowują 80 proc. uposażenia z poprzednio zajmowanego stanowiska. Zarabiają więc świetnie i chętnie przechodzą do pracy w terenie.

Administracja bułgarska zreorganizowana w tym roku znajduje się w stadium eksperymentu, ale już dziś widać jego doskonałe skutki. Władza znajduje się bliżej produkcji i ludzi, przez co decyzje zapadają szybciej. Zmiany te pchają dynamicznie naprzód rozwój gospodarki kraju.

Mieczysław Skąpski



Ludzie, myjcie się!

Fot. — CAF

Co mówią Amerykanie?

POPULARNY „NEW YORK TIMES“ SONDUJE AKTUALNE OPINIE

Przedstawiciele dziennika „New York Times” przeprowadzili niedawno szereg rozmów z wybitnymi uczonymi amerykańskimi, którzy w ostatnich latach odwiedzili Związek Radziecki, prosząc ich o wypowiedzenie opinii na temat osiągnięć nauki radzieckiej, m. in. w porównaniu z osiągnięciami nauki amerykańskiej. Wszystkie zebrane wypowiedzi zawierają bardzo wysoką ocenę rozwoju nauki w Związku Radzieckim,

Dziekan wydziału nauk ścisłych na uniwersytecie w Harvard, dr John van Fleck przypominał, że w dziedzinie fizyki teoretycznej Rosjanie przodowali już od początku bieżącego stulecia. „Po odwie-

czeniu uniwersytetu leningradzkiego, który jest jednym z największych ośrodków naukowo-badawczych na świecie — powiedział dziekan — trudno mi doprawdy orzec, gdzie bardziej gruntownie prowadzi-

ne są badania naukowe — w Związku Radzieckim czy w Stanach Zjednoczonych”.

Wielu uczonych zwracało uwagę na rozwój takich dziedzin nauki, które na Zachodzie są na ogół zaniedbane. Np. w Związku Radzieckim istnieje instytut krystalografii (nauka zajmująca się badaniem wszelkich własności występujących w świecie kryształów), zatrudniający 200 specjalistów, poza tym trzy uniwersytety mają specjalne wydziały krystalografii. W Stanach Zjednoczonych nie ma żadnego instytutu krystalografii, a uniwersytety również nie zajmują się tą dziedziną nauki.

W matematyce — prym

Matematyka zawsze była dziedziną, w której Rosjanie się wyróżniali — żeby przytoczyć tylko słynną Zofię Kowalewską. Jeżeli chodzi o astronomię, to szeroko znany jest w Ameryce wybitny astronom radziecki Wiktor Ambarcumian. Jego prace na temat widma słonecznego i ewolucji gwiazd wzbudziły wielkie zainteresowanie w kołach naukowych USA. Wiosną br. został on wybrany do Narodowej Akademii Nauk w Waszyngtonie. Jest to pierwszy wypadek przyjęcia obywatela radzieckiego do tej akademii.

Uczni amerykańscy wypowiadali się także na temat osiągnięć medycyny radzieckiej. Ich zdaniem, w wielu dziedzinach wiedza medyczna w ZSRR pozostaje jeszcze w tyle za amerykańską, ale w dziedzinie chirurgii ma ona imponujące osiągnięcia. Doktor Jean Haley z wydziału medycznego uniwersytetu Columbia, która asystowała w jednym ze szpitali moskiewskich przy operacji wyjęcia płuca z miejscowym znieczuleniem, nie mogła wyjść z podziwu, że lekarze radzieccy przeprowadzają takie operacje w ciągu 20 minut, podczas gdy w USA trwają one przeciętnie dwie godziny, przy ogólnym, głębokim znieczuleniu.

W wypowiedziach udzielonych „New York Times” była oczywiście mowa o radzieckich badaniach Kosmosu. Tutaj opinia zainteresowanych uczonych była jednomyślna: w Związku Radzieckim badania te prowadzone są o wiele bardziej ciekawie.

Wielkie wrażenie wywarł na uczonych amerykańskich powszechny szacunek okazywany nauce i ludziom nauki w Związku Radzieckim, „jakaś uroczysta atmosfera panująca w laboratoriach i ośrodkach badawczych”, kontrastująca z „przyjemnym nastrojem” na wielu uczelniach amerykańskich, gdzie profesorowie „za bardzo niekiedy interesują się telewizorami, lodówkami i campingiem, a za mało swoimi naukowymi pracami”.

Uczni amerykańscy podkreślali także, jak ogromną pomoc udziela państwo radzieckie naukowcom i studentom — m. in. w postaci stypendiów dla studiujących młodzieży, tanich i doskonale opracowanych podręczników itp. Jeden z uczonych, wybitny chemik, oświadczył, że jego książka — która w USA rozeszła się w niewielkim nakładzie i kosztowała 30 dolarów, przetłumaczona na język rosyjski, uzyskała w Związku Radzieckim daleko większy nakład i sprzedawana była po cenie, odpowiadającej 3 dolarom, 50 centom.

Uczni — politykami

Na zakończenie swych wypowiedzi, wielu, indagowanych przez „New York Times”, zwróciło uwagę na dużą liczbę uczonych, zasiadających w Radzie Najwyższej Związku Radzieckiego i biorących udział w XXI Zjeździe KPZR. Wypowiedzi amerykańskich uczonych zajęły czołowe strony kilku kolejnych numerów „New York Times” i zostały przedrukowane w wielu gazetach zachodnio-europejskich, m. in. w zachodniemieckim dzienniku „Die Welt”. Świadczy to o wzrastającym zainteresowaniu światowej opinii publicznej postępami i osiągnięciami nauki radzieckiej.

Oprr.: M. J.



Fot. — autora

To nie jest minaret choć wieża pałacowa przypomina go do złudzenia. Pewien Turk wyratował z morza kapiącą się królową rumuńską, która z tej okazji pałacyk nad morzem wybudować kazała. Dziś jest to dom wypoczynkowy bułgarskich artystów.

cinie. Ale także nie po bułgarsku. Mój towarzysze szepce mi do ucha: to starocerkiewny. Chór młodych głosów wtóruje duchownemu. Spójrzmy teraz dla kogo nabożeństwo się odprawia.

Cerkiew jest nieduża, cały jej środek jest pusty, wierni stoją wokół wnętrza, pod ścianami, jeden za drugim. Są to wszystko stare siwe kobiety. Jak kwiaty na łacie rzucają się w oczy trzy młode dziewczyny. Jest też kilku starych mężczyzn. Wszystkich razem około pół setki.

Tak potwierdziło się to, co wcześniej słyszałem o problemie religii w Bułgarii. Właściwie nie jest to żaden problem. Rzecz ma się w tym, że prawosławni nigdy nie byli tak fanatyczni w swej religijności jak katolicy. Obecnie natomiast kult religijny pozostał żywy jedynie wśród starszego pokolenia. Młodzi się tymi sprawami w ogóle nie interesują. Słuby kościelne i chrzty są niezmiernie rzadkim zjawiskiem.

Powiat — anachronizmem

Do ubiegłego roku w Bułgarii istniały trzy jednostki terenowej administracji

Cisza, spokój — choć przewijają się tu co dzień setki studentów, pracowników naukowych, badaczy. Tak samo cicho i spokojnie jest w jednej z parterowych sal Centralnej Biblioteki w Moskwie. Po kilku wchodzi tu zwiedzający, powoli przechodzą od jednej ekspozycji do drugiej, zapoznając się z życiem i dziełami Juliusza Słowackiego.

Adam Mickiewicz za życia przyjmował swą wielkością Słowackiego. Pozostało to do dziś.

Mickiewicz tylko w okresie władzy radzieckiej doczekał się 62 wydań. Ukazały się one w jedenastu językach — w ogólnym nakładzie 1.379 tysięcy egzemplarzy! Utwory Słowackiego były wydane jedynie siedmiokrotnie w trzech językach (rosyjski, ukraiński i litewski) — w ogólnym nakładzie 64 tys. egzemplarzy.

Popularyzowanie twórczości i samej postaci Słowackiego jest właśnie celem obchodów 150 rocznicy urodzin poety. Ukazał się już dwutomowy „Wybór dzieł” w przekładzie na język ukraiński. Lada dzień w księgarniach pojawią się również dwutomowy „Wybór” po rosyjsku. Obejmuje on szereg pozycji dotychczas nietłumaczonych na język rosyjski. Są to dramaty „Maria Stuart”, „Hor-

sztyński”, „Fantazy”, „Balladyna” w przekładzie młodego poety leningradzkiego S. Swiatkiewicza, poematy „Lambro”, „Podróż do ziemi świętej” oraz przepiękne „Listy do matki”.

Temu samemu celowi służył uroczysty wieczór zorganizowany w Moskwie staraniem Ministerstwa Kultury ZSRR, Towarzystwa Przyjaźni Radziec-

Juliusz Słowacki

ko-Polskiej, Komitetu Słowackiego i Instytutu Obcej Literatury Akademii Nauk ZSRR. Temu również służy sesja naukowa odbywająca się w rodzinnym mieście poety w Krzemieńcu — u stóp góry Królowej Bony i nad brzegami Ikwy, które tak często wspominał, koło skał Osowicy, gdzie pisał młodzieńcze wiersze.

Na moskiewskiej wystawie życie Juliusza Słowackiego rzucone jest na tło wydarzeń historycznych tego okresu, na tło twórczości słynnych poetów i pisarzy, z którymi się stykał.

Są tu wydania polskie — najnowsze i przedwojenne Ossolineum, są przekłady rosyjskie z lat 1945, 1952. Jest „Batkó zaczumienich”, czyli „Ojciec zadżumionych” — po ukraińsku wydany w 1930 roku w Charkowie, jest „Wybór” w przekładzie Maksyma Rylskiego. Szereg wydań przenosi nas w czas dawne: poezje w przekładzie na język litewski wydane w 1900 roku w Chicago, dramaty w rosyjskim przekładzie z 1911 roku, ciekawe rosyjskie wydanie „Anhellego” z 1913 roku, przełożone przez Anatola Winogradowa i poświęcone Polakowi — Stefanowi Hodyńskiemu — „na pamiątkę spotkania w „Ziemi Świętej u podnóża Libanu”. Warto dodać, że wystawę wzbogacił szereg dzieł, poświęconych twórczości Słowackiego pióra Kleinera, Wołoszynowskiego, Wazyka i innych.

Specjalne stoiska prezentują wydania różnych tłumaczy polskich autorów. Razem w Związku Radzieckim wydano dotychczas 664 tytuły w 34 językach narodów, zamieszkujących ZSRR, a ogólny nakład wyniósł już 22 miliony 507 tysięcy egzemplarzy. Najbliższe wydania Słowackiego tę liczbę jeszcze wzbogacą.

Jerzy Zajackowski

Tylko dla kobiet

Bądź kociakiem swego męża...

Rozmowa z kosmologiem Heleną Brzezińską

— Pragniemy dziś dać naszym Czytelnikom kilka generalnych wskazówek, jak powinno się racjonalnie pielęgnować urodę. Jakie środki zaleca Pani?

— Przede wszystkim nie wolno rozpoczynać pielęgnacji twarzy i ciała bez uprzedniego zasięgnięcia porady u dermatologa. Nikt nie potrafi sam określić, jaki ma rodzaj skóry i jakie ona kryje defekty. Zdarza się nader często, że zmiany powierzchowne na skórze, jak np. żółte plamy lub jakieś inne wykwity mają bardzo poważne podłoże. Nie zdając sobie z tego sprawy, zaopatrujemy się w jakiś „normalny” krem, według zalece-

nia sprzedawczyni w sklepie mydlarskim czy nawet w perfumerii, a krem ten zamiast pomagać ogromnie szkodzi. Jakaś na oko zupełnie niewinna, mała zapadająca się w głąb plamka, może być złośliwym nowotworem skóry, a tymczasem w takich wypadkach — wiem z własnej przeszłości trzydziestoletniej praktyki — kobiety często szukają... środków złuszczeniowych.

Dobór kosmetyków jest niezwykle ważną sprawą dla zdrowia i urody. Nie wolno ich kupować i sprzedawać jak rógali czy bułki. Podkreślam to ze szczególną mocą. Stosowanie kosmetyków nie może przynieść żadnej trwałej poprawy w wyglądzie zewnętrzny, jeśli organizm ma jakieś odchylenie od normy.

Każda rzetelna kosmetyczka nim przystępuje do jakiegoś zabiegu upiększającego przeprowadza wywiad z pacjentką: jakie ma ciśnienie, czy nie choruje na tarczycę, gruczoły, wątrobę, cukrzycę itp. Dopiero po uzyskaniu tych informacji może udzielić porady, gdyż wie, co w danym konkretnym przypadku wolno, a czego nie wolno.

Środki kosmetyczne należy stosować świadomie, a nie dlatego, że koleżanka pomogła. Co jednemu pomaga może drugiemu przynieść niepowetowaną szkodę. Większość defektów skóry ma swe źródło w schorzeniach lub nieprawidłowym funkcjonowaniu organizmu i dlatego należy do pielęgnacji skóry podejść z dużą ostrożnością.

— A zatem jest Pani, że tak to nazwę, zwolenniczką wyłącznie kosmetyki leczniczej? Czy dobrze zrozumiałam?

— Niezupełnie. Gorąco zalecam kosmetykę upiększającą, ale tylko jako dopełnienie leczniczej. Młody i ładny wygląd przysparza kobiecie dużo radości, daje jej większą pewność siebie i otwiera przed nią w każdej dziedzinie życia więcej szans. Do przeszłości, na szczęście, należą już czasy, kiedy kobiety używające kosmetyków były u-

ważane za niemoralne. Sama niedawno słyszałam w kościele św. Barbary w Warszawie kazanie, w którym ksiądz nawoływał kobiety do dbałości o urodę. Jeśli dobrze pamiętam, to ksiądz ten wysnuł pod koniec taki wniosek: jeśli ty, ślubna żono nie będziesz kociakiem dla swego męża — to on będzie sobie szukał kociaków wśród innych kobiet.

— Cokolwiek chcemy zrobić dla pięknego wyglądu — należy najpierw poradzić się lekarza...

— Tak jest. Dbając o swój wygląd kobieta chodzi przynajmniej jeden raz w ciągu roku do lekarza (nie licząc, oczywiście wypadków kiedy zachoruje) i cztery razy w ciągu roku do wykwalifikowanej kosmetyczki. Czas już najwyższy, aby hasło: lekarze dla zdrowych przyjęło się w Polsce, tak jak przyjęło jest we wszystkich cywilizowanych krajach. Dobra kosmetyczka, znająca ogólny stan zdrowotny pacjentki, korzystając z naszych, polskich kosmetyków (chwała jej sobie bardzo liczne cudzoziemskie przebywanie w Polsce) potrafi każdej kobiecie pomóc, w zachowaniu młodości i urody.

— Nie mówiliśmy nic o higienie?

— Ależ, to fundamentalne założenie przyjęliśmy milcząco. Bez higieny nie ma co mówić o pielęgnacji urody.

Rozmawiała:

Maria Błaszczyk

Dobry choć nieco histeryczny nowy polski „Pociąg“

Pomysł filmu, którego akcja rozgrywa się niemal wyłącznie w pomieszczeniach wagonu sypialnego — to pomysł mocno ryzykowny. Filmmowcy unikają tego rodzaju zacieśnień, które ograniczają nie tylko możliwości zdjęciowe, lecz — co gorsza — grożą monotonią. Pamiętam tylko jeden wybitny film, którego akcja rozgrywała się w równie ciasnym wnętrzu: „Potępieńców” Clementa. Jerzy Kawale rowieć, twórca nowego polskiego filmu „Pociąg”, wyszedł zwycięską ręką z wielorakich trudności. Stworzył film na dobrym, europejskim poziomie. Świadczy o tym zaszczyt na nagrodę, uzyskana na ostatnim festiwalu w Wenecji — właśnie za technikę realizacji i zdjęć.

Film Clementa nie nużył dzięki kondensacji dramatycznej i drobniawo przemyślanej akcji. Ale tam sytuacja była wyjątkowa (grupa ludzi opuszcza hitlerowskie Niemcy w chwili ich upadku), tu natomiast jest jak najbardziej potoczna (przypadkowi podróżnicy spotykają się w wagonie sypialnym, jadącym na Hel). Z tej różnicy wynikała konieczność skupienia uwagi nie tylko na głównych postaciach filmu, lecz również na drugoplanowych. Kawalerowicz wybrał chyba jedyną metodę: podkreślił ich indywidualność, a jednocześnie przeciętność, a nawet banalność typowych sytuacji w pociągu.

Niemal każdy z podróźników jest bohaterem swojej własnej, krótkiej historii, pokazanej w olbrzymim skrócie, lecz zawieszony w jakiś sposób zamkniętej i opatrzonej w pointę. Reży-



Reżyser potrafił znakomicie scharakteryzować drugoplanowe sylwetki podróźników (z lewej — Machowski z prawej — Zintel).

ser nie zapomniał o żadnym z nich: młoda dziewczyna i marynarz siedzący na korytarzu, wiodący ów zadziwiający, ale jakże typowy flirt bez słów, wychodzą z pociągu już razem



młoda para, którą widzimy wsiadającą do wagonu, przypomina się nam dopiero na końcu, kiedy okazuje się, że... zaspala; podróżny, który nie może spać w wagonie, zasypia na korytarzu. Wszystkie te dal szoplane historie nie mają bezpośredniego związku z główną akcją, ale zabiegając się z nią i przeplatając ją, tworzą coś więcej niż tylko: spełniają mianowicie, funkcję dramatyczną, są odpowiednikami głównego wątku, w jakiś sposób uzupełniają go i wzbogacają.

Akcja główna filmu rozgrywa się między dwójgim młodych ludzi, których przypadek styka na okres jednej nocy. On — młody lekarz (Leon Niemczyk), któremu umiera pacjentka, ona (Lucyna Winnicka) — przeżywająca nieścisłą miłość. Oboje pragną samotności i oboje — zgo dnie z sytuacją w przepelnionym pociągu — nie mogą być samotni. Ich konflikty odśladają się przed widzem stopniowo, są przerywane biegiem wydarzeń (poszukiwanie mordercy), tak, że dopiero pod koniec wyjaśniają się sprawy, których z początku widzieć nie rozumiemy w pełni. Ten sposób rozwijania głównej akcji, typowy dla powieści kryminalnych, przebiega na płaszczyźnie psychologicznej. Odniosłem jednak wrażenie, że sensacyjność sprawy mordercy usuwa nieco w cień wątek psychologiczny, a w dodatku ta strona

jest uboższa od obyczajowej. Ze niektóre węzłowe sytuacje psychologiczne zostały odmalowane z ekspresją — przesadą.

Nie mogę np. zrozumieć, dla czego Marta (Winnicka) policuje swego towarzysza podróży. Fakt, że Staszek (Cybulski) nazwał ją przed chwilą dziwka, nie usprawiedliwia chyba tego rodzaju odruchu u kobiety, która wyglądała raczej na subtelna i opanowaną. Nie chciałbym być źle zrozumiany: nie chodzi mi o samą reakcję, lecz o sposób w jaki została ukazana. Nie wiem skąd bierze się u nas upór kobiet w policzkowaniu mężczyzn wtedy, kiedy mają zostać ich kochankami. To samo było w „Ostatnim dniu lata”, a także w znakomitym filmie „Lecą żurawie”. Czyżby był to rzeczywiste jakiś charakterystyczny odruch Polek, a właściwie Słowianek? Nie wiem. W każdym razie scena ta mnie nieco zmęczyła i z niepokojem myślę o dalszych naszych filmach psychologicznych.

Podobnie (to znaczy niedobrze) wypadku scena pościgu i osaczenia mordercy. Rozumiem, że Kawalerowicz chciał wreszcie wyjść w plener. Ale po co ten monumentalny ekspresjonizm, morderca młota jący się akurat na ementarzu(!), ponura zaciętość podróźników? To wszystko mogło być — ale w zupełnie innym filmie.

Film jednak jest dobry. Niemal cała obsada gra znakomicie, bez gierki, bez stereotypów. Operator zasłużył na duży uznanie — a nie miał łatwej pracy. Słowem „Pociąg” można polecić z czystym sumieniem.

JANUSZ BINIEK

TACY JESTEŚMY

Trzy obrazki

KOBIETA — LA FEMME!

Była mała, chuda i rozczochrana, ucieleśnienie wyziemiająca z jej oczu nieomal zabijała. Klejta, pomstowała i wykrzykiwała pretensje do ludzi i świata, a przede wszystkim do kontrolera, bo jechała tramwajem i nie miała biletu. Awanturowała się na trasie kilku przystanków. Ona była niewinna, bo tylko zapomniała wykupić bilet. Winien był kontroler ten podły człowiek, który czepia się nie wiedzieć czego i chce na niej zarobić 10 zł. Ale niedo-czekanie jego. „Ty chamie ja cię, jak cię zaraz kopnę...”

Kobiety nie bij nawet kwiatem.

ZGORSZENIE

Znali się i przyjaźnili za młodu, a potem los ich rozdzielił na kilkanaście lat. Tymczasem on się rozwiódł,

ona owdowiała, oboje mieli dorastające dzieci. Spotkali się niedawno i postanowili potężyć swe rozbite życia, wspólnymi siłami dzieci wykierować na ludzi. Zamieszkali razem liczną gromadką. Kiedyś odwiedził ich ksiądz w trosce o dusze parafian wzywający różne rodziny. Namominał, przestrzegając i po tępiał taki związek. Jakże to tak? Zgorszenie, zły przykład dla dzieci, i co to za życie bez błogosławieństwa Bożego? Trzeba zerwać z grzechem, rozjeść się, zamieścić osobno. A na parterze w tym samym domu sąsiad jak zwykle odprawiał swe pijane godzinki. Błł żonę i dzieci. Ale on miał ślub kościelny.

POEMACIK

PEDAGOGICZNY

Powiedzenie „nauczyciel lubi dzieci” byłoby chyba takim samym „odkryciem Ameryki” jak stwierdzenie, że śnieg jest biały a woda mokra. A jednak? Jest taki nauczyciel, który właśnie dzieci cudzych nie lubi. Nie lubi, bo wyrzuca je z podwórza domu po prostu na ulicę. A bywa ich tam najwyżej dwoje lub troje w wieku 3—5 lat. Żeby przypadek nie zniszczył mu nieruchomości albo samochodu, którego dla czegoś nie uprowadza do garażu. Prym w wyrzucaniu dzieci na jezdnię wieździe matka nauczyciela. Szarpie je za rączki i wypędza za furtkę. Nauczyciel patrzy na to i nie reaguje. Bo bardzo kocha mamusię. Haes



Czekam na miejsce w przedszkolu!

Fot. — „Głos“

Na lśniących półkach pod ścianami siedzą w kilku rzędach lalki — duże, średnie i małe, kulą się z zimna puciułowate naguski. Ich niewiele większe „mamy” śpią teraz na leżakach, odpoczywają po smakowitym obiedzie, po trudach wielkiego prania. Jutro będzie prasowanie i ubieranie „dzieci”.

Taki obrazek zastałam w „domku dla krasnoludków”, w doskonale prowadzonym lecz miniaturowym i ciasnym przedszkolu nr 57 Zakładów im. Komuny Paryskiej, dysponującym (w baraku) dwoma oddziałami grupującymi 82 dzieci. Powinny ich mieć nie więcej niż 60 — dla dobra małych podopiecznych i pracy pedagogicznej.

POTRZEBA — MATKA WYNALAZKÓW

Brak nam przedszkoli, więc te, które istnieją, dokonują cudów, aby jak najwięcej dzieci pomieścić. Jeszcze trochę, a ściany budynków zaczęłyby się chyba rozstępować! W tym roku wspomnianemu wyżej przedszkolu ubyło 18 dzieci, ale w ostatnich miesiącach zgłoszono 180 nowych (!), a przyjęło — 23. Kierowniczka, energiczna p. Sankwowa walczy jak może o rozbudowę swojej placówki. I można by ją powiekszyć o dalsze niezbędne 2 oddziały, bo Zakłady stać na to. Stać je bardziej, niż władze miejskie, mające w każdej nieomal dziedzinie tysiące dziur do łatania. Zakłady jednak się nie kwapią, podobnie jak większość dużych zakładów produkcyjnych (na przykład Gopłana) lub handel (przede wszystkim PSS i MHD). A przecież handel za-

Dziś w przedszkolu

trudnia poważne ilości kobiet, które przed czy później stają przed problemem: gdzie pozostawić dziecko, by wydajnie i spokojnie pracować. Jak grzyby po deszczu wyrastają nowe domki. Powstają i rosną nowe osiedla, w których nie planuje się jednak żłobków i przedszkoli, placówek usługowych. Cóż więc dziwnego, że w sierpniu i wrześniu br., wiele setek poszukujących opieki dla dzieci matek odeszło od drzwi przedszkoli z kwitkiem, a nieraz i z... placem?

Referat Przedszkoli Prezydium RN m. Poznania nie posiada, niestety, mocy cudotwórczych. Mamy w naszym mieście 82 przedszkola, w tym 57 państwowych i zakładowych, 25 prowadzonych przez „Caritas”. We wszystkich mieści się 5680 dzieci. W bież. roku powiększono ilość miejsc o 240, tworząc 8 nowych grup przedszkolnych. Tych 240 nowych miejsc utworzono, pogarszając już istniejącym placówkom warunki ogólne, metodą zagęszczania i nie budując ani jednego nowego przedszkola. Ale niedobra ta metoda i krótkodystansowa, bo ilość dzieci wzrasta u nas co roku.

DBOR planuje obecnie budowę trzech przedszkoli: na Jeźcach (osiedle przy pętli), przy Al. Hetmańskiej i przy ul. Cześnikowej na Grunwaldzie. Projektowane placówki poprawiają nieco sytuację, lecz zanim to nastąpi, władze miejskie muszą codziennie dowozić

dzieci autobusami do przedszkola „Lechii” — na Zawady, na Dębiec i na Ławicę.

ZŁU MOŻNA ZARADZIĆ

Nie ulega wątpliwości, że dopóki jakieś moce nie zaktywizują zakładów pracy w kierunku budowy przedszkoli — wiele setek dzieci poznańskich tylko przez szyby będzie mogło zaglądać do wymarzonych „rajków dziecięcych”, którymi są w pewnym sensie nasze przedszkola, a setkom matek troska o pozbawione opieki dzieci, długo jeszcze będzie spędzała sen z powiek. Lecz żadna sprawa nie jest beznadziejna, jeżeli zło można umniejszyć. Leży to w mocy poszczególnych zakładów pracy, jeśli z sercem zabiorą się do zagadnienia ich kierownicy, rady zakładowe i organizacje partyjne. Na to liczą wszystkie czynniki zainteresowane sprawą przedszkoli, lecz nie będące w stanie we własnym zakresie sprawy rozwiązać.

NAJWAŻNIEJSZA — SPRAWIEDLIWOŚĆ

Gdy małą ilość mieszkań lub miejsc w przedszkolach trzeba rozdzielić pomiędzy wielu potrzebujących — naturalnym zadaniem staje się dokonanie sprawiedliwego podziału. Do przedszkoli należy przyjmować przede wszystkim dzieci matek lub ojców (i tacy się zdarzają) samotnych, dzieci obojga

Ruiny miasta na dnie

Morza Czarne

Uczni radzieccy odkryli na dnie Morza Czarnego w zatoce Suchumi ruiny miasta, które — ich zdaniem — istniało 3 tysiące lat temu.

Prawdopodobnie jest to słynne miasto Dioskurii, założone w VI wieku p. n. e. przez kupców z Miletu, którzy prowadzili handel z narodami kaukaskimi.

Przedmioty znalezione przez archeologów — płyty ceramiczne, rzeźby itd. potwierdzają, że ruiny miasta pochodzą z wymienionego okresu. (FAP)

Prawda o COP

Gigantomania 1937

Zacznijmy od wiadomości, ogłoszonej w 1941 roku przez londyński „Dziennik Polski”. Przedwojenny minister skarbu i wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski dostarczał m. in. pieniądze na budowę przemysłu zbrojeniowego, prowadzoną bezpośrednio przez Ministerstwo Spraw Wojskowych. MS Wojskowych nie udzielało mu jednak informacji, jakie zakłady i gdzie za uzyskane sumy będą budowane. Była to bowiem „tajemnica wojskowa”. Pewnego jednak dnia do gabinetu wicepremiera wszedł sekretarz zaanonsował, dość zresztą zdziwiony.

— Przybyła delegacja miasta Mielca z prośbą o kredyty w związku z jakimś rzekomym budowaniem w tej miejscowości — wytwórni samolotów.

— Samolotów, mówi pan? — z humorem powiedział Kwiatkowski. — To pięknie, nareszcie dowiedziałem się o lokalizacji tej fabryki.

DWA WARIANTY

Gdy w początkach 1936 roku nowy Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Smigły-Rydz przyjął opracowany przez Sztab Główny plan rozwoju sił zbrojnych, wykonanie jego wymagało równocześnie poważnej rozbudowy przemysłu obronnego. Najwyższe czynniki wojskowe stały wtedy przed dwoma alternatywami: albo rozpocząć od realizacji planu minimum, który przewidywał w pierwszym rzucie budowę i rozbudowę tylko niektórych rodzajów uzbrojenia, np. samolotów, broni pancernej i przeciwlotniczej albo też od razu przystąpić do wykonania planu maksimum, czyli budowy przemysłu pokrywającego wszystkie w zasadzie potrzeby armii i w wypadku wojny niezależnie od dostaw z zagranicy. Gdyby zatwierdzono pierwszy wariant stawało się konieczne importowanie przez kilka najbliższych lat licznych rodzajów uzbrojenia; drugi natomiast wariant, który pozwalał zlikwidować import, wymagał zarówno większych wydatków jak też i dłuższego okresu realizacji.

Generalny Inspektor wychodząc z założenia, że przed rokiem 1942—43 wybuch konfliktu zbrojnego jest niemożliwy, zdecydował się na wariant drugi.

W wyniku tego planu pełnej i wielokierunkowej rozbudowy przemysłu zbrojeniowego ustalono lokalizację tzw. Centralnego Okręgu Przemysłowego. Przyjęto tu założenie, iż musi on być umieszczony odpowiednio daleko od granic wschodniej i zachodniej. W rezultacie rejon COP objął obszar Rzeszowszczyzny, południowo-zachodniej Lubelszczyzny i początkowo, części Kielecczyzny. Był to obszar niesłychanie ubogi w sieć komunikacyjną, pozbawiony praktycznie kontaktu z większymi centrami energetyki, bez przemysłu, rozporządzający tylko dwiema kiep-

skimi jednotorowymi liniami kolejowymi.

BŁĘDNE ZAŁOŻENIA

Jak wielu dowodziło, względy obronne nie zmuszały do koncentrowania całego niemal przemysłu obronnego w jednym miejscu. Było to zresztą niebezpieczne.

Nietrafnym założeniem okazała się też równoczesna rozbudowa przemysłu obronnego we wszystkich dziedzinach. Rozważmy to na przykładzie fabryk lotniczych. Poza modernizacją i rozbudową istniejących zakładów, plan przewidywał wybudowanie fabryki płatowców w Mielcu i siłników lotniczych w pobliskim Rzeszowie (jak wiadomo, przed wojną produkowały świetne płatowce, nie bardzo natomiast radziły sobie z silnikami). W rezultacie w chwili wybuchu wojny obie te fabryki dopiero rozpoczynają produkcję — i wydane na ich budowę ciężkie miliony złotych nie przyczyniły się do wzrostu siły polskiej armii. Gdyby natomiast od razu przyjąć koncepcję budowy tylko fabryki mieleckiej, zaś silniki do polskich płatowców sprowadzać np. z Francji, to rozpoczęłaby ona produkcję już w połowie 1938 roku, a do wybuchu wojny wyprodukowała co najmniej 600—800 nowoczesnych myśliwców. Przypomnijmy tutaj, że w 1940 r. RAF wygrał bitwę o Wielką Brytanię rozporządzając tylko 500 myśliwcami.

Innym błędnym założeniem było przyjęcie zasady samowystarczalności, a nawet dochodowości polskiego przemysłu zbrojeniowego. Zasada ta spowodowała to, że znaczna część produkcji niektórych fabryk szła po prostu na eksport.

Ostatnią wreszcie teorią, która nie zdała egzaminu, było dążenie do produkcji wyłącznie broni na najwyższym poziomie światowym. W rezultacie fabryki zajęte były w znacznej mierze budową coraz to nowych prototypów i ciągłym ulepszaniem ich na

wet w bardzo drobnych i mało istotnych szczegółach. Tak na przykład było z najcięższym karabinem maszynowym 20 mm. przeznaczonym zarówno do zwalczania czołgów, samolotów, jak i umocnień przeciwnika, a więc uniwersalnym. Ta doskonała broń przeszła wiele przeróbek i poprawek, z czego ogromną ilość drobnych i praktycznie nieistotnych. W rezultacie produkcja została rozpoczęta dopiero w 1939 roku i to nawet nie pełną parą,

Krzysztof Adamski
Andrzej Czarski

Zgubione listy
hr. Alfreda Potockiego

Wydane niedawno w Londynie pamiętniki hrabię Alfreda Potockiego pod szumnym i pretensjonalnym tytułem „Pan na Łańcucie” („Master of Lancut”) znalazły echo również na łamach prasy radzieckiej. Omawiając je pisarz radziecki W. Bielajew podaje interesujące wiadomości o listach Potockiego, pisanych do ks. Jerzego Lubomirskiego, które znalazły się w ręku autora w 1939 r. Oto co pisze W. Bielajew:

„Nie mam zaszczytu być znajomym jasnie pana Alfreda Potockiego, tym niemniej znam go zaoconie od dawna. A nawet więcej. Przed dwudziestu laty popełniłem nieakt wobec jego dostojnej osoby. Wraz z brygadą leningradzkich pisarzy, w jesieni 1939 roku, znalazłem się w Białymstoku, z którego dopiero co ustąpiły wojska niemieckie. Pokazywano nam pokój w hotelu Ritz, gdzie na kilka dni przed naszym przybyciem nocował Hermann Göring, oglądaliśmy pałac Branickich, dokąd przedtem chcieliśmy zaglądnąć w poszukiwaniu obrazów i innych rarytasów ten opasły zausznik Hitlera.

Właśnie wówczas, 20 lat temu, w jednym z domów Białegostoku wpadła mi w ręce przewiązana błękitną wstążką paczka listów z hrabiowską koroną na kopertach. Listy te otrzymane akurat w przededniu wybuchu wojny od hr. Alfreda Potockiego, zgubił uciekając z Niemcami książę Jerzy Lubomirski. Nie wypada bez względu na okoliczności, czytać cudze listy. Lecz tym razem zlekceważyliśmy tę zasadę. Znaleźmy nam od dzieciństwa z powieści historycznych zniechęcony do zwłoka nadawcy i adresata, wzmogli naszą ciekawość.

Chcieliśmy się dowiedzieć, co myślała, czym żyła, jakimi problemami duchowymi interesowała się w przededniu tragedii narodu polskiego, już od dzieciństwa przystrojona w pawie pióra, polska arystokracja, która z mleka matki wysysała pychę. Zdumiewająco dziwne wrażenie wywarła ta korespondencja!

Wypełnione opisami proszonych obiadów, skandalicznych szczegółami z życia towarzyskiego, m. in. opowiadaniom o tym, jaki to luksusowy zamek wywiózł do Ameryki z Hiszpanii król prasowy Hearst, który podejmował hr. Alfreda za oceanem, listy te były pisane przez człowieka, który umyślnie zatkał uszy watą w przededniu wielkiej burzy dziejowej. Ani nie nia rozmyślał, ani na jotę troski o losy narodu. Całkowita obojętność na wszystko, co się dzieje na świecie, tylko swoje wysubtelnione, wydelikowane ja. „Mnie podejmowano”, „mnie zaznajamiano”, „siedziałem obok hrabiny”... „Hearst dwukrotnie uścisnął mi na pożegnanie dłoń”.

Czemu się zresztą dziwić, czego można wymagać od zdegenerowanego hrabię? Ludzie, podobni do Potockiego żyją nadzieją, że tylko oni mogą rządzić Polską. Na se-

POCHWAŁA

Na zakończenie słów kilka o przedszkolu nr 79 przekazanym miastu przez Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka — innym zakładom dedykuję...

Piękne to i okazałe przedszkole, wspaniale wyposażone, z idealnym „wybiegiem”, z ogródkiem warzywnym. Istnieje ono drugi rok dopiero, lecz jest, równie dobrze prowadzone jak poprzednio opisywane. Posiada 3 oddziały, ale ze zgłoszonych w br. 150 dzieci można było przyjąć tylko 12. O tym przedszkolu można naprawdę powiedzieć, że projektowała je wróżka z bajki przy walnym współudziale Dziadka Mikołaja. Są tam wszelkie pomieszczenia i urządzenia, które mogą być potrzebne dzieciom dla zdrowia, rozwoju umysłowego i zabawy.

Tam też widziałam imponujący, kolorowy pociąg zrobiony ze zwykłych, pomalowanych skrzynek, do których dorobiono kółka i ławeczki. Rolę lokomotywy spełnia z godnością pękata beczka na kółkach, z dodatkami skrzynek i nieodłącznych kominów. Do tego „prawdziwy” szlaban, semafor, bilety i — masa dziecięcej radości. Podziwiałam samochód z kłody z piękną kierownicą, żaglówkę z pnia z kolorowym żaglem. I jeszcze domek lalek i urządzenie sklepowe, różowe mebelki z desek — wszystko produkty ludzkiej pomysłowości „obleczone w ciało” sposobem gospodarczym. Widocznie ukołowanie dziecka może być także matką wynalazków.

Halina Sawicka

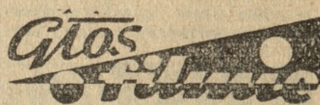


„ROSYJSKA PAMIĄTKA”

Taki tytuł nosi nowy film znanego reżysera radzieckiego Grigorija Aleksandrowa. Tematem filmu jest podróż grupy cudzoziemców przez Związek Radziecki. W filmie grają znani artyści: Lubow Orlowa, Garin, Paweł Kadocznikow, Jelina Bystricka. Muzykę skomponował Tichon Chrennikow, autorem pieśni jest poeta Michaił Swietłanow.

Na zdjęciu powyżej: Lubow Orlowa w scenie nagranej na lotnisku Wnukowo pod Moskwą.

Fot. - CAF

Rozkład jazdy
na... Marsa

Laureat międzynarodowej nagrody astronautycznej, wybitny radziecki specjalista Ary Sztternfeld, w jednym ze swoich popularnych artykułów podał „rozkład jazdy” dla podróżujących z Ziemi na Marsa. W takim „rozkładzie” musiałoby być dłuższe przerwy — od kilku miesięcy do okresów półtorarocznych, kiedy takie przeloty w ogóle są niemożliwe.

Przyjmując, że sam lot — tam i z powrotem — musiałby trwać dwa lata, ekspedycja statku kosmicznego musiałaby swój wehikuł przekazać na powierzchnię sztucznego satelity Ziemi, skąd dopiero odleciałby w kierunku Marsa. 10-tonowa raketa bowiem, odlatając z satelity zabierałaby 19,6 ton paliwa, natomiast lecąc bezpośrednio z Ziemi musiałaby zabrać 216 ton. Odlot musiałby nastąpić punktualnie o północy.

Statek nasz minie Marsa losem eliptycznym, na przewidzianej odległości, przy czym astronauta będą mogli sfotografować powierzchnię planety, która ustawi się do zdjęcia, obracając się w tym czasie dookoła swej osi.

Po roku podróży w przestrzeni kosmicznej, statek zacznie z powrotem zbliżać się do orbity Marsa, przy czym szybkość jego będzie wzrastać. Przy powrotnym przecięciu orbity statek przejdzie z dala od planety. I — dokładnie po dwu latach — powróci na Ziemię z tą samą szybkością, z jaką ją opuścił. W czasie swego lotu równocześnie odbędzie wędrówkę dookoła Słońca.

Cały lot odbędzie się po elipsie, gdyż przelot po torze prostym jest niemożliwy nawet wówczas, kiedy Ziemia znajduje się najbliżej Marsa, co następuje przeciętnie co 15—17 lat. (Odległość między Ziemią a Marsem waha się między 55 a 400 milionami km). Lot w przestrzeni międzyplanetarnej „wykrzywia się” bowiem z powodu przyciągania Słońca. (K)



Podczas Jesiennych Targów Lipskich odbył się pokaz mody, który został nakręcony przez filmowców NRD. Jedną z modelek (na zdjęciu) prezentowała płaszcz jesienny z welny czesankowej. Kołnierzy z kłopotami, szwy boczne cofnięte do tyłu.

Ameby
najwytrzymalsze

Ciekawą tabelę opracowali uczeni, zajmujący się biologią nym działaniem różnych dawek promieniowania na organizmy żywe. Ustalono mianowicie dawki (w repach — jednostkach na-promieniowania), które w ciągu 30 dni powodują śmierć przynajmniej 50 proc. istot, poddanych napromieniowaniu. Otóż — przy użyciu promieni X — najmniej wytrzymałymi okazały się zwierzęta domowe: świnka — 275 repów, pies — 300—450 repów, koza — 350 r. Wytrzymała jest mysz, która znosi dawkę 650 r., małpa — do 500 r., szczury — do 970 r., króliki — do 825 r., drób — do 1.000 repów. Jeszcze wytrzymalsze są jaszczurki (3.000 r.), żółwie (1.500 r.). Najwyższą wytrzymałość wykazuje m. in. ameba — 100.000 repów.

...Dla porównania: człowiek wytrzymuje napromieniowanie tylko do 400—500 repów. (K)

wielkie pranie

rodziców pracujących — całkowicie pozbawione opieki, a także dzieci ludzi znajdujących się rzeczywiście w najtrudniejszych warunkach materialnych i mieszkaniowych. Czy tak się dzieje istotnie? Na pozór — tak. Ale każda sieć posiada oczka, przez które coś przecieka. Tak też jest z rekrutacją dzieci do przedszkoli. Odsiew kandydatów jest znaczny z konieczności, ale czy przyjmowani są w istocie najbardziej potrzebujący?

Na to pytanie nikt nie jest w stanie odpowiedzieć miarodajnie. Ani władze miejskie, ani działające przy przedszkolach komisje społeczne, dokonujące selekcji zgłoszeń. Bo...

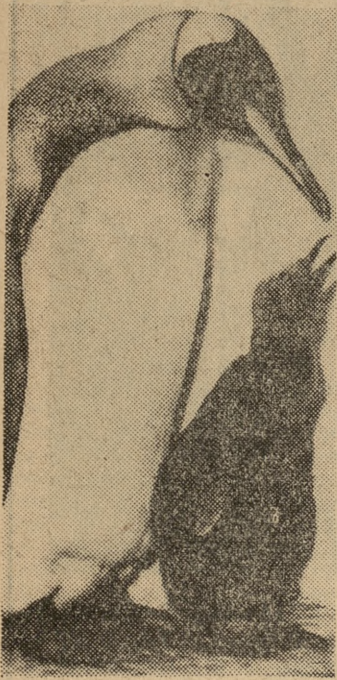
LUDZIE SĄ CZĘSTO NIEUCZCIWI...

Kierują się też najchętniej własnymi, tylko interesami, własną korzyścią do której dążą nieraz nawet po tak zwanych trupach. Więc po prostu oszukują, że nazwę rzecz po imieniu. W karcie zgłoszenia dziecka usiłują na przykład podawać najniższe kwoty zarobków (z zasady bez dochodów dodatkowych), skrytnie ukrywają posiadane ciocie, babcie czy gospoście, które mogłyby dzieci dopilnować w czasie nieobecności rodziców. Więcej nawet. Zdarzają się wypadki, że matki nie pracują, a dostarczają jednak jakichś magicznych zaświadczeń pracy czy chorobowych. I żadne władze nie

są w stanie stwierdzić faktycznej sytuacji każdej rodziny, gdyż trzeba by w tym celu zatrudnić cały aparat. Na ogół w wykrywaniu nadużyć dopomaga jedynie przypadek, lecz nie da się w ten sposób wykryć wszystkich. Ale „wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi”. Toteż Referat Przedszkoli prosi wręcz o dostarczanie danych o ludziach, których dzieci korzystają z przedszkoli, aczkolwiek sytuacja życiowa i materialna w rzeczywistości wcale ich do tego nie upoważnia. Nieuczciwość rodziców przejawia się także w tym, że posyłają dziecko do przedszkola, chociaż jest niezdolne do szkoły lub gdy jego rodzeństwo choruje na choroby zakaźne — nie troszcząc się wcale o inne dzieci. Tak wybuchają epidemie i dochodzi do zamykania całych przedszkoli. Kiedy wreszcie ludzie przestaną stosować wobec siebie wilcze raczej metody.

Odrębna sprawa, to zagadnienie zapłaty. Jeżeli oboje rodzice zarabiają łącznie od 2.391 do 2.850 zł — placą za dziecko w przedszkolu 60 zł miesięcznie, jeżeli ponad 2.850 — 75 zł. Śluzna jest z pewnością niska zapłata przy niskich zarobkach rodziców, ale dla czego ludzie zupełnie dobrze sytuowani nie mają pokrywać pełnych kosztów utrzymania swojego dziecka, dla czego ma do tego dokładać państwo? Są jednak liczne znaki, że ta sprawa zostanie wreszcie rozsądnie i sprawiedliwie uregulowana.

NIECODZIENNE FOTO-TEMATY

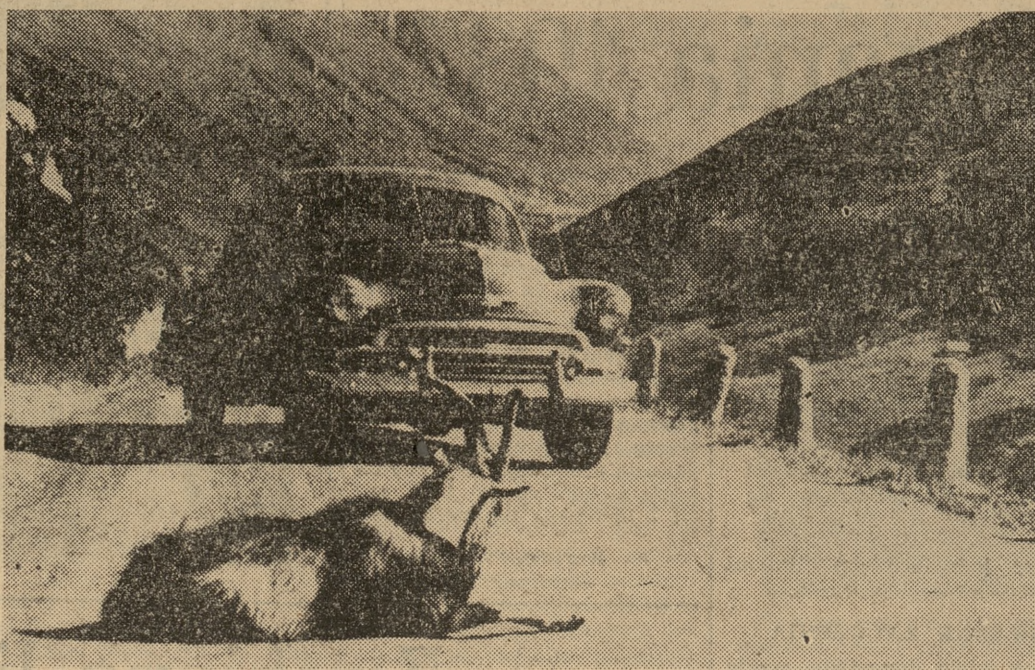


NIE ZAWSZE MAMA

Tata - pingwin karmi małego mieszkańca Ogrodu Zoologicznego w Bazylei. Mały pingwin urodził się 26 czerwca i jest pierwszym pingwinem antarktycznym, który wylągił się w Europie.

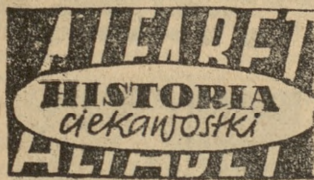
Dzisiaj prezentujemy Wam nową serię miłych zdjęć — zwierząt, które każdy kulturalny człowiek zwykł uważać za swych przyjaciół. Oczywiście, nie bierzcie tego stwierdzenia zbyt dosłownie, bo zawsze to co innego mieć do czynienia z łagodnym, sympatycznym boćkiem niż — dwumiesięcznym chociażby (jak na jednej z naszych fotografii) hipopotamem — Fredziem...

Tak czy inaczej wszyscy chętnie oglądamy przedstawicieli naszej i egzotycznej fauny, jeżeli nie w poznańskim ZOO, to w kinie lub na ilustracjach. Dlatego w tym numerze postanowiliśmy Waszym — jak sądzimy — życzeniom, wyjść naprzeciw. Czy nam się to udało?



NADROZNO — niedaleko Pobiedzisk. Był tu w r. 1407 młynarz, niejaki Bartosz. Dziś kolonia gospodarstw. Nazwa od położenia nad drogą.

NICPON — wieś koło Kłodawy w powiecie kolskim. Dodac trzeba, że powiat ten obfituje w wiele nazw charakterystycznych, co świadczy o dużej fan-



tazji tamtejszych ziemian w czasach królewskich, kiedy to wzajemnie ścigali się w ilości zakładanych folwarków i wsi.

NIDOM — w powiecie gnieźnieńskim, liczy przeszło 720 lat. Należy do tej grupy nazw co Radom, Strzegom, Lubom.

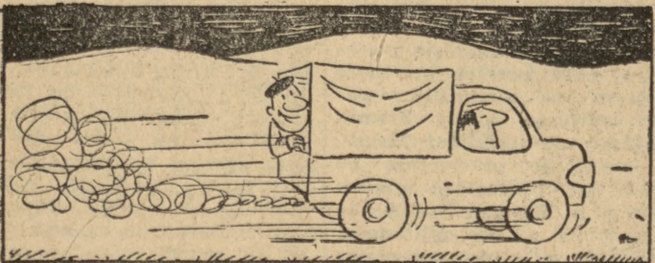
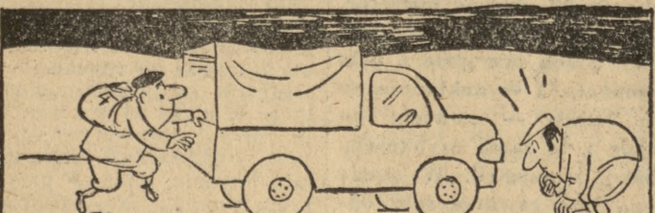
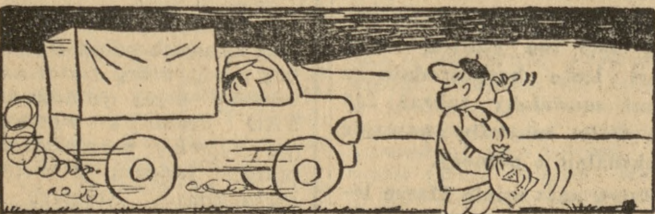
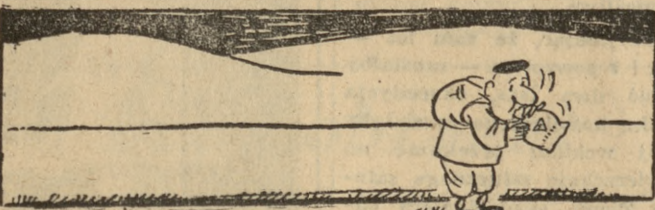
NIESIECHOWICE — pod Książem zapisano w roku 1405. W roku 1432 dziedzic Mirosław albo jego syn wymienili je na Witkowo. Od Niesiecha.



FREDZIO MA DWA MIESIĄCE

Młody hipopotam, ulubieniec publiczności warszawskiego ZOO, kończy w dniu 16 września dwa miesiące.

CAF — fot. Dąbrowiecki



rys. H. Derwich

NA WYSPIE PTAKÓW

W rybackiej wsi Górki Wschodnie, położonej na wyspie leżącej między Bałtykiem a odnogą Martwej Wisły, mieści się jedyna w Polsce Stacja Ornitologiczna. Tędy wiedzie szlak przelotów ptaków z północy na południe. Rocznie obraczkują się tu ponad 20 tys. różnych ptaków, poczynając od bocianów poprzez łabędzie, czaple, bąki aż do najmniejszych — jaskółek i czyżyków.

Na zdjęciu: bociek, który wskutek uszkodzenia skrzydła został zatrzymany na stacji aż do wyleczenia, szybko zaprzyjaźnił się z psem.

CAF — fot. Kopeć



TYLKO SPOKÓJ...

Dzika łania spokojnie pasie się wśród owiec.

CAF — fot. Gill

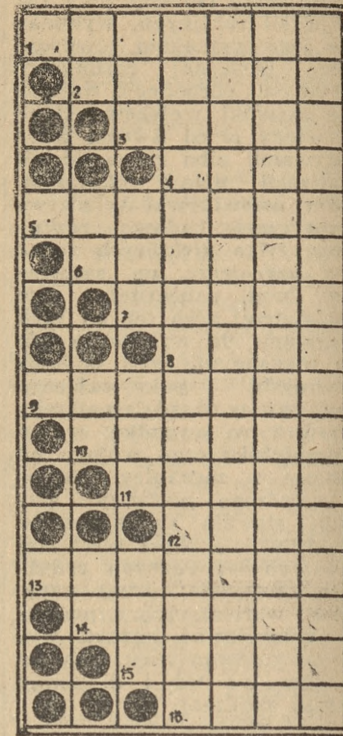
NATURA, I TECHNIKA

Malowniczą i niezwykłą scenę sfotografowano na jednej z szos szwajcarskich. Płochliwa kozica ułokowała się pośrodku szosy, lekceważąc sobie widocznie nadjeżdżający samochód.

Fot. — CAF

Zgadywanka

Pozłomo: 1. może być ludowa; 2. dzielnica Poznania; 3. drużyna wioślarska; 4. biblijny król; 5. urlop; 6. sielanka; 7. śmietanka towarzyska; 8. gatunek drzewa i herbaty; 9. może być rozrywkowy; 10. przeciwieństwo ataku; 11. słynna stolica; 12. imię żeńskie; 13. imię znanego dyrygenta amerykańskiego Polaka z pochodzenia; 14. może być strażacka; 15. mały kot; 16. potrzebna do szycia.



Rozwiązanie zgadywanki geograficznej

Nagrody książkowe za nadesłane trafne rozwiązania otrzymują: z Poznania — Irena Zychowska ul. Kossaka 14/7, Józef Kozłowski ul. Dąbrowskiego 3 m. 5, Helena Kamińska ul. Szkolna 18, Jacek Stepczak — Ostrów, M. Brodowska — Buk Wlkp. Nagrody wyślemy pocztą. (i)

G	O	R	Z	Ó	W
Ł	A	Z	A	R	Z
O	R	Ł	O	W	O
S	Y	R	E	N	A
W	Ł	O	C	H	Y
I	T	A	L	I	A
E	U	R	O	P	A
L	O	N	D	Y	N
K	R	A	K	O	W
O	R	K	A	D	Y
P	O	Z	N	A	N
O	T	T	A	W	A
L	U	B	L	I	N
S	Ł	U	P	I	A
K	R	O	B	I	A
I	Z	B	I	C	A

Demonstracja... niezameżnych

Ponad 800 niezameżnych kobiet murzyńskich demonstrowało przed magistratem w Lagos (Nigeria) domagając się obniżenia wysokości tzw. „wiana”, które uniemożliwia im zawarcie związku małżeńskiego. Według obowiązujących w tym kraju przepisów, każda młoda kobieta, aby wyjść za mąż musi wnieść w posagu przyszłemu mężowi sumę wartości około 30 funtów szterlingów. (PAP)

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Mięsne w Gnieźnie zatrudnią natychmiast asystenta kontraktacji bekonów na rejon b. gminy Klecko. Wymagania: wykształcenie minimum 7 klas Szkoły Podstawowej i mieszkanie w rejonie pracy (mieszkanie nie zapewnia się). Pożądane jakiegokolwiek przeszkolenie techniczne lub praktyka. K-7098

Kroczącego do maszyn taśmowych, brygadzystki do konfekcji lekkiej z dyplomem czeladnika lub Technikum Odzieżowego zatrudni Krawiecka Spółdzielnia Pracy „Pokój” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 88, barak nr 25. K7240

Dwóch pracowników samotnych do obory zatrudni natychmiast Stacja Hodowli Roślin Antoniny, Gospodarstwo Antoniny, Leszno, ul. Mickiewicza. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników rolnictwa. Mieszkanie i stołówka na miejscu. Zgłoszenia kierować na adres Gospodarstwa. K7244

Głównego księgowego oraz inspektora finansowo-księgowego przyjmie Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 9. K7268

Technik dentystyczny zaraz potrzebny do Pracowni Ortodontycznej. Zgłoszenia Miejska Przychodnia Specjalistyczna, Poznań, ul. Chudoby 9 (3 piętro). Kadry. K-7180

Dwóch księgowych na stanowisko kier. Sekcji kosztów i kosztowności przyjmie zaraz. Wymagane wyższe wzgl. średnie wykształcenie ekonomiczne i kilkuletnia praktyka zawodowa oraz dobra znajomość zagadnień przemysłu metalowego. Zgłoszenia wraz z życiowcem i odpisem świadectw należy składać w Dziale Osobowym i Szkol. Zaw. Poznańskiej Fabryki Wyrobów Emaliowanych w Poznaniu, ul. Wrzesińska nr. 2. K-7182

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Lesznie, ul. Lipowa 40/42. Tel. 420 — przyjmie od dnia 1. 10. 1959 r. 1 technika budowlanego wzgl. inżyniera — na stanowisko z-cy kier. Grupy Robót w Kościebie. Wymagane 5 lat praktyki: 1 technika (specjal. wod.-kan. ewent. elektryk) na stanowisko kier. robót instalacyjnych. Wymagane 2 lata praktyki: 1 technika budowlanego wzgl. inż. na stanowisko kier. budowy wzgl. kier. sekcji dokumentacji w Przedsiębiorstwie. Nadto przyjmuje się murarzy, lastrykarzy i robotników niewykwalifikowanych na rejon Leszno, Kościeb i Wolsztyn. Warunki płacy wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. K-7207

Pracownicy poszukiwani

Gospoia (pomoc domowa), do 5-osobowej rodziny zaraz potrzebna. Wynagrodzenie i warunki wyjątkowo bardzo dobre. Poznań, Zbyszowska 28 m. 2, tel. 18-16. 31195g

Pomoc domowa, dochodząca potrzebna zaraz. Warunki bardzo dobre. Konieczne referencje. Poznań, Zielona 1 m. 3. 31406g

Gospoia (pomoc domowa) potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31452g.

Pomoc domowa na stałe, lubiąca dzieci — potrzebna. Poznań, Noskowskie go 8. 31536g

Potrzebny uczeń zaraz. Warsztat Mechaniczny i Chromowniczy Techniczny, Poznań, Garbary 93/95. 31555g

Czeladników malarskich przyjmie. Zgłoszenia: Pałowski, Poznań, Łukaszewicza 15 m. 3. 31597g

Pomoc domowa samotna, do rodziny lekarskiej, na bardzo dobrych warunkach (własny pokój) potrzebna. Zgłoszenia po godz. 18. Poznań, Śniadeckich 19 m. 9. 31677g

Technik dentystyczny przyjmie dorywczo pracę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31699g.

Administracja domu poszukuje dozorcę, mieszkanie służbowe (2 pokoje 7 kuchnia), w zamian za podobne lub mniejsze bez dozwolstwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31814g.

Maszynistka biegła przyjmie w dom pracę (własna maszyna). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31868g.

Gospoia dochodząca do jednej starszej osoby potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31873g.

Pomoc domowa, dorywczo lub na stałe potrzebna. Warunki dobre. Poznań, Sporna 12. 31908g

Uczeń potrzebny zaraz do lakierni samochodów, wymagane ukończenie 18 lat. Leon Welber, Poznań-Jeżyce, Janickiego 17/19. 31962g

Pomoc domowa do dwóch osób zaraz potrzebna. Warunki dobre. Pokój służbowy. Zgłoszenia: tel. 88-63. 31978g

Gospoia dochodząca potrzebna w domu lekarza. Zgłoszenia między godz. 15-17 Poznań, Kniewskie go 12 m. 5. 31666g

Pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz na stałe. Poznań, Łukaszewicza 5. 31667g

Potrzebny mężczyzna do gospodarstwa na stałe w Poznaniu. Warunki dobre. Zgłoszenia: Linke Poznań, Marii Magdaleny 2 m. 8. 31704g

Pomoc domowa potrzebna do lekkich prac oraz trzytygodniowego dziecka. Lenartowicz, Poznań, Siemiradzkiego 5 m. 4. 31714g

Pomoc domowa do dzieck i lekkich prac domowych przyjmie. Poznań — Dębica, Limbowa 13 m. 7. 31718g

Dwóch inżynierów mechaników z wieloletnią praktyką szuka pracy w godzinach popołudniowych. Specjalność: tocznictwo, uruchamianie produkcji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31718g.

Potrzebna pomoc domowa do dwójga starszych osób. Poznań, Zgoda 34 m. 2. 31742g

Lekcji francuskiego udziela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31779g.

Slusarza i 2 uczeni przyjmie warsztat slusarski. Woźna 18. 31741g

Gospoie dochodząca

przyjmie się od zaraz do rodziny lekarza. Poznań, Szamotulska 71 m. 18, tel. 502-44. Zgłoszenia wieczorem. 31726g

Starsza uczciwa osoba do małego dziecka od 1. 10. 1959 r. potrzebna. Poznań, Szpitalna blok 4 m. 28 III ptr. 31743g

Krawcowa kwalifikowana na znajoma kuśnierstwo poleca się poza dom. Białostocka 10 m. 3. Hela. 31756g

Pomoc domowa ewtl. z gotowaniem obiadu dochodząca. Zgłoszenia Mińska 4 m. 4 w godzinach 17-20. 31782g

Magister chemii udzieli korepetycji z zakresu szkół średnich i wyższych (ceny przystępne). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31797g.

Nauka

Tańców ucze: rock, samba, rumba. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 26628g

Kupno

Kupię meski nowy biał i kołnier, pierwszorzędnego gatunku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31539g.

Kupię młocarnię, czyszczarkę (prostą słoma), niemleczka, stan bardzo dobry, 5-8 q. Podać cenę i opis maszyny. K. Drzewicki, Zakrzewo, poczta Niewierz, pow. Poddębice. 31617g

Kupię meble w dobrym stanie, buduarę lub „chippendale”. Oferty z opisem, ceną: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31636g.

Za norki standard dam chłodnie na chodzie, w bardzo dobrym stanie, 800-litrowa, marki „Ate”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31679g.

Kupię samochód „Spartak”, „Octavia”, „Moskiewicz”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31685g.

Kupię barak nadający się na warsztat w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31693g.

Dziurkarkę do bielizny kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31763g.

Maszynę do szycia, damską lub krawiecką kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31815g.

Polichlorek winylu kupię. Wiadomość do godz. 15. tel. Poznań 93-89. 31866g

Kupię formy na rury studienne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25362p.

Kupię złote obrączki ślubne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31733g.

Kupię dywan lub kilim. Głogowska 175 m. 4. 31746g

Kupię szliflerkę do betonów nagrobkowych. Zastawa Słupca, Dzierżyńskiego 29. 31757g

Puch i pierze nowe i używane kupuje firma „Polpum” Poznań, Rynek Łazarski 2. 31758g

Kaloryfer gazowy kupię. Poznań, Fredry 5, Pracownia kapeluszy. 31785g

Kupię walizkę do magne tofonu „Smaragd”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31801g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czekie na tożyskach kulowych — nożowe, drewniane, giete, dla poleca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13. 30016g

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czekie, ceratowe, spacerówki na tożyskach, drewniane giete oraz dla polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 29683g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki dziecięce nowoczesne, wielki wybór oraz materace wszelkich rozmiarów, sprzedaje tanio i dobrze Brzozowska Poznań, ul. Czerwonej Armii 10. 29293g

Wózki dziecięce głębokie i sportowe, nowoczesne modele poleca: Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 29794g

Mączka kostna odklejona dla celów ogrodowych i paszowych do sprzedania. Kluczyński Poznań, Dzierżyńskiego 264a, telefon 89-53. 31545g

Kolnierz z lisów niebieskich sprzedam. Poznań, 27 Grudnia 14 m. 7. 31680g

Sprzedam samochód osobowy „Ila F-8” w stanie idealnym. Obejrzeć można od 17-19. Martinek Poznań, Grunwaldzka nr 86 — garaż. 31682g

Okazyjnie sprzedam motocykl „Pannone” po 5000 km. Poznań, Chocińskiego 23, garaż. 31687g

Konstrukcję stalową szklarni 21x6 m sprzedam. Cena 25.000 zł. Stanisław Kluz, Lubasz k/Czarnkowa, tel. 39. 31705g

Maszynę mierzarkę — stan dobry, sprzedam. Poznań, Mickiewicza 7 m. 3. 31720g

Samochód „Moskiewicz” 402, nowoczesny, sprzedam. Poznań, Engla 18 m. 3. 31767g

Urządzenie przedalnicze sprzedam, nawet oddzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31769g.

Sprzedam samochód BMW 750, supersport, jak nowy. Poznań, Armii Czerwonej 28 m. 8. 31883g

Norki standardy tchórzofretki, korzystnie sprzedam. Poznań, Solacz, Wieca 5. 31898g

Stoliki pod telewizor, stojaki do kwiatów (nowoczesne z rur chromowanymi), również dla szkół i świetlic sprzedaje Chromometal, Poznań, Ogrodowa 11. 31907g

Sprzedam szafy dwu- i trzyosobowe z bieliźniarką. Stolik pod telewizor, stojak do garderoby. Poznań, Plekary 22, stolarnia. 31923g

Sprzedam samochód osobowy marki „Volga”. Poznań, Inżynierska 3 m. 4. 31929g

Wysadki (flance) lewkoni zimowych „Biała Dama” i inne bardzo ładne sprzedam Ogrodniczo Poznań — Wydmy, Perzycza 76. 31933g

Sprzedam samochód „Fiat” 1100, Poznań, Droga Dębńska 3c, Haczycy. 31949g

Motocykl WFM, nieużywany sprzedam. Słowacki 30 m. 7, dzwonić 2 X. 31953g

Szynowane, systemu „Bland-trust” 11A-13A, Miłanówek k/Warszawy. P. Skargi 8a. K7143

Sprzedam siatkę parkarną. Poznań, Armii Czerwonej 23 (warsztat). 25363p

Samochód Adler Junior 4 osobowy w dobrym stanie, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31663g.

Pszczół 20 uli wielkopolskich sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31664g.

Parcelę pod budowę w Kotowie sprzedam 1250 m. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31655g.

Sprzedam prasę hydrauliczną, nową, nieużywaną do wycisku oleju (300 atmos). Gramza Tadeusz, Konarzewo, pow. Poznań. 31668g

Sprzedam tanio silniki elektryczne 16 kW, 4 kW Poznań, Jeżycka 44. 31671g

Sprzedam motocykl „Nor-ton” 500 cm na teleskopach, stan bardzo dobry, cena przystępna. Oglądać: Zupańskiego 17, garaż, od godz. 16, tel. 843-18. 31672g

Wózek koszykowy modny i leżankę tanio sprzedam. Kamiński, Poznań, Szamotulska 17 od Ostroroga. 31673g

Motocykl WSK sprzedam, stan dobry. Poznań, Koszńskiego 3 m. 2. 31675g

Motocykle WSK, WFM, najnowsze typy sprzedam. Poznań, Saperska 81 m. 2 (Wilda). 31676g

Cegłę rozbiórkową wagonowo sprzedaje „Osadnik”, Szczecin 5, skrytka 28. Termin dostawy tygodniowy. Informacje tel. Szczecin 57-47. 31694g

Filtry telewizyjne dające kolorowy obraz sprzedam. Poznań, Mottego 9 m. 8. 31701g

Sprzedam pianino koncertowe. Poznań, Gąsiorowskich 5a m. 8. 31708g

Sprzedam pralkę elektryczną. Poznań, tel. 624-89. 31709g

Sprzedam motocykl WFM Poznań, tel. 624-89. 31710g

Wózek sportowy sprzedam. Lenartowicz, Poznań, Siemiradzkiego 5 m. 4. 31713g

Motocykl WFM model 58, niedotarty sprzedam. Poznań, Swierczewskiego 124 m. 11 od godz. 17-19. 31715g

Motocykl WFM pierwsza seria, sprzedam, zł 5.500. Nowicki, Bogucin, Poznań 10. 31723g

Maszynę do szycia damską względnie krawiecką „Singer” sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 18 m. 9. 31727g

Sypialnię jasną sprzedam. Poznań-Komandoria, Kornarskiego 4 m. 7 od godz. 17. 31734g

Korzystnie sprzedam maszynę dziewiarską, dwuramową, japońską. Gnieźno, 22 Lipca 26 m. 3. 31738g

Szafę biurową (zaciągającą) sprzedam. Dąbrowskiego 68 m. 1. 31745g

Sprzedam motocykl WFM nowy, Maria Nowicka, Poznań, Findera 21. 31754g

Sprzedam 5 krów dojnych, snopowizakę i słomę, bardzo tanio. Jan Wołński, Trzek, poczta Kleszczewo, pow. Środa. 31761g

Sprzedam motocykl „Jawa” 350 na dziesiętnastkach. Marcinowski 26, zakład zegarmistrzowski. 31762g

Sprzedam pszczoły w ulach wielkopolskich. Gołeckie, Poznań-Naramowice, Sarmacka, róg Swarzędzkiego. 31772g

Sprzedam motocykl DKW NZ 250 na przednich teleskopach, cena 8.000 zł. Poznań, Trzebiatowska 64. 31773g

Sprzedam pralkę „Pomet” korzystnie. Libelta 10 m. 17. 31777g

Wózek, głęboki, nowoczesny, sprzedam. Marcinkowskiego 18 m. 5, wieczorem. 31786g

Futro silowe korzystnie sprzedam. Aleja Marcinkowskiego 18 m. 3. 31792g

Sprzedam piec przenośny (duży). Szeffarska, Garbary 97 m. 1. 31796g

Owczarki niemieckie, szczeniata 6-tygodniowe, sprzedam. Poznań, Zbąszyńska 11. 31798g

Powózek ogumioną sprzedam. Kosse, Leśnictwo Łódź, poczta Stęszew powiat Poznań. 31799g

Cegłę rozbiórkową całą sprzedaje, składnica materiałów budowlanych — Łukaszewicza 3, tel. 623-42. 31804g

Dźwigary budowlane — sprzedaje składnica materiałów budowlanych. Łukaszewicza 3, tel. 623-42. 31805g

Sprzedam maszynę omłotową samo-czyszczącą „fletera” 10 q. Siódmiak, Turostowo, stacja Kiszkowo. 31811g

Obciagarkę, wannę do mycia butelek, butelki do oranżady sprzedam. Poznań, tel. 42-94. 31813g

UWAGA! UWAGA!

Szczęśliwa Kolektura MHD Poznań
przy ul. Lampego 2
zostanie przeniesiona
z dniem 21 września br.
na ul. Wrocławską 23
przy sklepie galanterii skórzaney.

Lokale

Student I roku poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31464g.

Zamienię pokój 32 m², kuchnia, stare budownictwo, na pokój, kuchnia, nowe budownictwo blisko pl. Młodej Gwardii, Inżynierska 2 m. 7. 31904g

Pokój meblowany przy kulturalnej rodzinie dla córki studentki I roku wyjątkowo. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31939g

Pokój samodzielny, może być wyłączone. Warunki do omówienia. Wynajmie samotna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31940g

Zamienię duży pokój i ptr., z przynależnościami na mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31954g

Absolwent medycyny szuka pokoju ale cichego. Zapłaci 1/2 roku z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31955g

Mieszkanie wyłączone, 3 pokoje, komfortowe, wydzierżawie. Ostroroga 34 I ptr. 32016g

Młody inżynier poszukuje małego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31669g.

Kupię pokój wyłączony. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31683g.

Pokój z kuchnią wyłączone kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31684g.

3-pokojowe z przynależnościami, nowoczesne, samodzielne, Zabrze, zamienię na dwupokojowe, samodzielne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31691g.

Lekarz poszukuje pokoju na okres roku, płatne z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31695g.

Dwóch studentów poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31722g.

1 1/2 pokoju, kuchnia, samodzielne, I ptr., ul. Kochanowskiego zamienię na większe, słoneczne, c.o. gaz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31728g.

Studentka poszukuje pokoju, może być wspólny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31732g.

Zamienię ładne, słoneczne, 3-pokojowe z kuchnią, łazienką, samodzielne, na mieszkanie 4-pokojowe samodzielne. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31750g.

Kupię wyłączone mieszkanie pokój z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31751g.

Poszukuję pilnie lokalu ca 40 m² na ciche rzemiosło, dzielnica obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31752g.

Lekarz poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31753g.

REGIONALNE BIURO SPRZEDAŻY CPLIA
w POZNANIU, ul. Woźna 12

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie przed zimą
PRZEDŁUŻENIA CENTRALNEGO
OGRZEWANIA
z własnego materiału w magazynach CPLIA przy ul. Ptasiej 2.

Informacji udzieli Administracja przy ul. Woźnej 12 — pok. 11.

Oferty należy składać w ciągu 7 dni od daty niniejszego ogłoszenia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta. K7267

Samotny, pracujący poszukuje pokoju ewentualnie wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31764g.

Zamienię pokój 24 m² z przynależnościami w centrum, na 2 mniejsze z przynależnościami względnie na pokój z kuchnią. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31765g.

Kupię wyłączone mieszkanie w centrum Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31766g.

Zamienię samodzielne, pokój, kuchnia, łazienka przy Grunwaldzkiej na dwa pokoje lub półtora z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31783g.

Zamienię pokój z kuchnią i przynależnościami na dwa pokoje, kuchnia względnie takie samo. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31784g.

Dr med. Jarosław Słuzar, specjalista chorób wewnętrznych, specjalista chorób płucnych. Własne laboratorium analityczne, godz. przyjęć 10-12, 40-42, Poznań, ul. 27 Grudnia 11 m. 7. 29661g

Dr Woroszyński, specjalista chorób gardła, nosa i uszu, powrótł. Poznań, Głogowska 48. 30018g

Jerzy Hejduk, lekarz specjalista w chorobach kobiecych i położnictwie przyjmuje codziennie od godz. 13.30-15. Poznań, Grunwaldzka 22a. 31863g

Parcele budowlane pod domki jednorodzinne, teren weekendowy, działki sadowniczo-warzywnicze z prawem zabudowy nad jeziorem Klekz — sprzeda właściciel. Informacje: Poznań, Gajowa 4 m. 7 od godz. 15-17, tel. 515-26. 31355g

Willej wolną względnie niewykończoną, kupię — oraz sprzedam parcelę 1500 m² w Mariewie. cena 45.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31653g

Kupię spiesznie za gotówkę domek jednorodzinny 3-4 pokoi z przynależnościami, wolny, z ogrodem lub pół wille na periferiach Poznania. Pośrednicy wykluczeni. Swiderska, Wronki, Leśna 8. 31681g

W Klekzu nad jeziorem sprzedam 1/2 ha parcele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31686g

Kupię parcelę uzbrojoną pod zabudowę domku jednorodzinnego wprost od właściciela, pośrednicy wykluczeni. Dzielnica Grunwald — Dąbrowskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31692g

Wszystkie nieruchomości poleca, poszukuje, udzielając fachowych i prawnych porad „Fortuna”, Poznań, Ratajecka 30. 31724g

Gospodarstwo poniemieckie, 7 ha, z żywym, martwym inwentarzem przy miejscu, spiesznie sprzedam. Idczak, Rogoźno Wlkp., Boguniewska 40. 31725g

Kupię domek 1-rodzinny, niewykończony w okolicy Grunwald — Sołacza — Jeżyce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31759g

Willej czynszowa z ogrodem w Lesznie, w środku, sprzedawca właściciel. Leszno, Al. Krasińskiego 22 m. 1. 25277p

Willa 6-pokojowa z przynależnościami, wyłączone, z wolnym mieszkaniem, ogrodem-parkiem, 3.000 m², budynkami gospodarczymi, 20 km od Warszawy. Idealna komunikacja. Sprzeda właściciel. Ewentualność w ramach zapłaty przyjęcie 4-pokojowego wyłączonego mieszkania w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31781g

Suknie ślubne, nakrycia do chrztu. Duży wybór, ceny przystępne. Wypożyczalnia, Poznań, Strzelecka 13. 29699g

Suknie ślubne z przeróżnych nylonów (olbrzymi wybór), welony, nakrycia do chrztu, wypożyczalnia „Elegancja” Poznań, Mickiewicza 13 (przy Kraśnickiego). 29858g

Garbowanie — farbowanie i uszlachetnianie skór baranich — nutri wykonują. E. Makowiecki, Poznań, Grudzień 65. 30009g

Stalych wykonawców swetrów maszynowo poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31770g

Garbuję i farbuję skóry futerkowe, uszlachetniam skóry z bobrów na wydrze. Aleksander Łukasik, Poznań, Dworkowa 14. 31774g

Wdowa przystojna, sympatyczna z mieszkaniem w Poznaniu, pragnie poznać inteligentnego młodzieńca z życia do lat 65 na stanowisku. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31529g

Panna lat 25, zgrabna, miła, domatorka, pracowita, dobrze wychowana, pozna zdrowego energicznego kawalera. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31844g

Dnia 18 września 1959, zasnęła w Bogu, w 66 roku życia, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza żona, matka, teściowa, babcia, sp.

z Wyrwasów

Joanna Maniowa

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 września 1959, w godz. 10.30, z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pozostają

MAŻ, DZIECI, RODZINA.

Poznań, Roosevelta 5. 32021g

Dnia 18 września 1959 r., zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., sp.

Kazimiera, Dorota Pierzchlińska
z d. Barwicka

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 września 1959 r. (poniedziałek), o godz. 16.30 na cmentarzu na Junikowie.

Strapieni

MAŻ, BRAT I RODZINA.

Poznań, Dzierżyńskiego 18 m. 5. 31970g

Dnia 19 września 1959 r., zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 71, moja droga żona, nasza troskliwa matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

z Adamskich

Antonina Łukowiak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 10 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Diugosza 16.

Najciężsi na macie turnieju trzydziestolecia

Z okazji 30-lecia działalności Związku Zapasniczego zorganizowano w sali przy ul. Marceleskiej zapasniczy turniej wag ciężkich. Biorą w nim udział zawodnicy od kategorii średniej wwyż.

Organizatorzy zawodów byli wczoraj bardzo rozczarowani. Okało się bowiem, że w ostatniej chwili zrezygnowało z przyjazdu do Poznania na turniej kilkunastu zawodników. Mimo to emocji nie brakowało.

Walki pierwszego dnia były wyrównane i stały na dobrym poziomie. Nie obyło się bez niespodzianek. Największymi z nich były remisy zwycięzcy turnieju o memoriał Pytlasńskiego w wadze ciężkiej — **Ury** (Flota Gd.) z zawodnikami poznańskiego Energetyka — **Broda** i **Draganem**; ten ostatni stoczył wczoraj najład

Górnik Zabrze nadal wygrywa

W sobotę rozegrano jeden mecz o mistrzostwo I ligi piłkarskiej oraz 2 spotkania II ligi. W Zabrzu miejscowy **Górnik** spotkał się z **Lódkim** KS. Zwycięstwo odniosła drużyna Górnika 2:1, która tym samym umocniła się na pozycji przodownika tabeli. Wydaje się, że nikt nie odbierze piłkarzom Zabrza tytułu tegorocznego mistrza Polski.

Przyjemną niespodziankę sprawiła swoim kibicom **warszawska Polonia**. W meczu o mistrzostwo II ligi grupy północnej „czarne koszule”, po bardzo dobrej grze, pokonały **Arkonie** Szczecin 1:0 (1:0).

W grupie południowej **Walter Rzeszów** na własnym boisku przegrał ze **Stalą Mielec** 1:3 (1:2). (PAP)

AZS-Zwierzyniecki 17:14

Szczyptorniści poznańskiego AZS-u rozegrali wczoraj ligowy mecz z drużyną KS Zwierzyniecki (Kra-ków). Spotkanie zakończyło się zwycięstwem poznańskich 17:14 (9:9). Bramki dla poznańskich zdobyli: **Lewandowski** — 2, **Borowy** — 1, **Derkacz** — 4, **Wlecanowski** — 4, **Karpiński** — 3, **Rajewicz** — 2 i **Ar-ciszewski** — 1. (W)

Wrzesień	Imieniny
niedziela 20	Eustachego Filipiny
poniedz. 21	Słońce: wsch.: 6.17 zach.: 18.41

Teatry

POLSKI — g. 16.30 — „Listy do matki”; g. 19.30 „Don Alvarez”; **NOWY** — g. 19.30 „Woycezk”; **OPERA** — przedst. zamkn.; **SATYRY** — nieczynny; **MARCI-NEK** — g. 11 i 16.30 „Kropka — kreska i Agnieszka”;

jutro — nieczynny;

W województwie dziś:

KALISZ — „Mąż Fortasiówny”; **PABIANICE** — „Ożenek”; **MRO-CZEN** — „Dziewczyna sędzią”; **NEKLA** — „Nie ma sprawiedli-nych”;

— jutro:

KEPNO — „Dziewczyna sędzią”; **ŚLUPCA** — „Nie ma sprawiedli-nych”; **JAROCIN** — „Przedzko-le miłości”.

Kina

W Poznaniu — dziś i jutro:

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.45, 20.15 i poniedz. od g. 12.30 „Po-ciąg” (polski 18 l.); **BALTYK** — g. 15.30, 18 i 20.30 „Trapez” (USA 12 l. — panoram.); **CZTERNAST-KA** — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 i poniedz. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „W okopach Stalingradu” (radz. 12 l.); **DOM KULTURY MO** — g. 15, 17.30, 20 i poniedz. g. 15, 17.30 „Grzech” (jug. 18 l.); **GWIAZDA** — g. 15.30, 18 i 20.15 „Pan Anatol szuka miliona” (polski 16 l.) poniedz. od 15.30 „Otiello” (USA 16 l.); **HUTNIK** — g. 14 — poranek; niedz. i poniedz. g. 16.45 i 19 „Cza-rujące istoty” (franc. 18 l.); **MAL-TA** — g. 16 „Spotkanie w Mel-bourne” (franc. 7 l.); g. 18 i 20 „Winda na szafot” (franc. 18 l.); poniedz. g. 16 — 20 „Dom nad-urwiskiem” (weg. 18 l.); **MINIA-**

nieszą walkę dnia z Cichoc-kim (Warta).

Oto wyniki ciekawych walk: **Walich** (Kolejarz) wygrał na punkty z **Misiornym** (Posnania), **Dragan** wypunktował Cichockiego (Warta), **Hy-ra** (Flota) zremisował z **Brodą** (Energetyk), a **Briański** (Kole-jarz z Pluta (Unia Swarzedz), **Misiorny** wygrał w 9.07 min. przez załamanie mostka z **Törzem** i Cichocki zremisował z **Brodą**. (Wof.)

Finaliści turnieju weteranów

Po dwudniowych pojedynkach wyłoniono finalistów tenisowego turnieju starszych panów, rozgrywanego na kortach AZS. Są nimi **Geldner**, który zwyciężył wczoraj **Gó-laskiego** 6:3, 6:2 i **Mogilnicki**. Wygrał on swój półfinałowy pojedynek z **Rodziejczakiem** 8:6, 6:1.

W finałach gry podwójnej znalazła się już para **Gó-laski — Geldner**. Zawodnicy ci przeszli do finału otrzymując punkty walkowerem. (o)

W Kolonii...

W pierwszym dniu meczu lekkoatletycznego Polska — Niemiecka Republika Federalna spośród trzech startujących poznaniaków tym razem na najwyższe słowa uznania zasłużył **Jarzembowski**. Był uczestnikiem sztafety (4x100 m), która uzyskała wynik o 0,4 sek. lepszy od rekordu Polski. Wynik 40,0 sek. jest czwartym osiągnięciem w historii światowej lekkoatletyki.

☆

Wczoraj wzięli „w łeb” wszystkie przewidywania naj-
leższych teoretyków. Nikt nie przewidywał porażki w
skoku na dal, a **Orywał** też miał być — według wszelkich
proroctw — co najmniej drugi...

☆

Tylko mądrej taktyce i znakomitemu finiszowi **Jochma-na** zawiadzieć możemy podwójne zwycięstwo w biegu na 5 km. **Niemiec Mueller** nieustannie atakował **Jochma-na** i przez długi czas prowadził. Nasz zawodnik ciętymi zrywami i ostrym finiszem na ostatnich 200 metrach wy-szedł z tej morderczej walki zwycięsko.

☆

W dotychczasowych spotkaniach z reprezentacją Nie-mieck Federalnych prowadzimy 14 punktami (117:103 i 110:110). Wczoraj Niemcy objeli prowadzenie 10 punkta-mi. Dzisiaj odbędą się biegi: 200 m, 800 m, 10 000 m, 400 m ppł., 3 000 m z przeszkodami, skok o tyczce, trójskok, pchnięcie kulą, rzut oszczepem i sztafeta 4x400 m. Zaci-skajmy kciuki! (m)

☆

Sukcesy poznaniaków na Malcie

XXI Kajakowe Mistrzostwa Polski

Czołówka polskich kajakarzy wyznaczyła sobie rendez-vous na jeziorze Maltańskim, gdzie wczoraj rozpoczęły się XXI Kajakowe Mistrzostwa Polski. Obsada mistrzostw jest bardzo silna. Dość wspomnieć, że w mistrzostwach startuje ponad 300 zawodników, reprezentujących 37 klubów.

W sobotę odbyło się 36 przedbiegów oraz pierwsze biegi mistrzowskie na długich dystansach. W przedbiegach klasą dla siebie był mistrz Europy — **Kapłaniak** (Pieniny Szczawnica). Wygrał on zdecydowanie eliminacje na 500 i 1.000 m. Wśród kobiet najlepszą była **Walkowiak** (Sparta Warszawa).

Pierwszy dzień mistrzostw okazał się bardzo szczęśliwy dla poznaniaków. Nasi zawodnicy zdobyli bowiem trzy tytuły mistrzowskie oraz zajęli sporo czołowych miejsc.

W finale jedynek kobiet na dystansie 3.000 m zdecydowanie triumfowały warciarki. **Kadrowiczka Radke** nie zagrażona sponad 70-metrową prze-wagą wygrała w czasie 15:47,4

min. ze swą lokalną rywalką **Sochową Stomil** — 16:14,8 min. Trzecią w tym biegu była zawodniczka Warty **Zwierchowska** w czasie 16:30,0. W dwójkach najlepszymi były wioślarki **Pirata Elbląg Mendalska, Araszewska** — 15:13,6 min. Drugie miejsce zajęła o-sada **Sparty W-wa** w składzie **Świerczyńska, Serafińska** — 15:17,3 min., a trzecie poznaniaki **Torzecka, Dominiak** — 15:18,2 min.

Bardzo emocjonujący był bieg czwórek mężczyzn na dystansie 10 tys. metrów. Startowało w nim 15 osad. Już od startu tempo było bardzo silne. Po pierwszym okrążeniu na czele uplasowała się czwórka z warszawskiej **Sparty**, która do końca nie pozwoliła odebrać sobie prowadzenia. Czas zwycięskiej osady — 40:02,6. Drugie miejsce zajęła osada **Czarnych** (Szczecin) w czasie 40:07,9 min., a trzecie poznańska **Warta** — 41:22,0 min.

Koszykarki AZS-u pokonały Lecha

W sali KKS Lech rozpoczął się wczoraj turniej koszykówki żeńskiej, zorganizowany na otwarcie sezonu. Doszło w nim do dużej niespodzianki. Zespół poznańskiego AZS pokonał występującą bez zawodniczek kadry drużynę **Lecha** 45:26 (26:14). Koleżarki zawodły przede wszystkim strzałow.

W drugim spotkaniu Olimpia uporała się łatwo z Energetyką 49:20 (33:12). Mimo zwycięstwa zespół ten specjalnie nie zachwylił. Najsłabsze wypadła **Zawalówna**, która popełniła dość sporo błędów w obronie. Po dłuższej przerwie zobaczyliśmy na boisku **Ostańską**. Najwięcej punktów dla Olimpii uzyskały **Darnowa** — 17 i **Ostańska** — 8, a dla Energetyka **Mytko** i **Tycner** po 5. (Of.)

W dwójkach bezkonkurencyjni okazali się wrocławianie **Rodak i Gebarski** (KS Chemik). Wygrali oni swój bieg na dystansie 10 tys. metrów w czasie 43:04,1 min. Następne miejsca zajęli **Kierszka i Marchlik** (Czarny Szczecin) — 43:26,4 min., a trzecie **Stolpiak i Torzecki** (Stomil) 43:45,1 min. Final jedynek mężczyzn na dystansie 10 tys. m zakończył się zwycięstwem obrońcy tytułu mistrzowskiego — **Cebuli** (Górnicy Czechowice) — 47:03,7 min. przed **Koziera-sem** (Pirat Elbląg) — 47:05,2 min.

Wczoraj startowali również zawodnicy na kanadyjkach. W jedynekach najlepszym był **Cicharski** (Surma Poznań) — 59:22,3 min., a w dwójkach na dystansie 10 tys. m: **Osiecki i Kęsy** z poznańskiej Warty w czasie 54:58,9 min.

Włodzimierz Ofierski

W Szczecinie także 58:48

Na stadionie „Pogoni” w Szczecinie rozpoczął się w sobotę mecz lekkoatletyczny reprezentacji młodzieżowych Polski i NRF. Po pierwszym dniu prowadzą Niemcy w identycznym stosunku, jak ich starsi koledzy w Kolonii — 58:48. Z 10 rozegranych w sobotę konkurencji, 7 wygrali reprezentanci NRF.

Spotkanie nie przyniosło na ogół spodziewanych wyników. Kilkutysięczną widownię rozegrały jedynie biegi na 1.500 i 3.000 m, w których doszło do zaciętej walki. W biegach krótkich, zdecydowaną przewagę wykazali zawodnicy NRF, natomiast w skokach i rzutach, nasi reprezentanci. Trzeba dodać, że Polacy wystąpili w ci-słabym składzie. Na starcie zabrakło sprintera **Juśkowiaka** i średniodystansowca **Barana**. Z ciekawszych wyników wymienić należy rezultat **Gerbi**

ga, który, na 110 m ppł. uzyskał 14,9 oraz **Quantza** w biegu na 400 m — 47,7.

A oto zwycięzcy konkurencji pierwszego dnia zawodów: 110 m ppł. — **Gerbig** (NRF) — 14,9; 100 m — **Kullman** (NRF) — 10,9; 1.500 m — **Czock** (NRF) — 3:54,0; 400 m — **Quantz** (NRF) — 47,7; pchnięcie kulą — **Langer** (NRF) — 16,13; skok wzwyż — **Sobota** (P.) — 1,83; trójskok — **Nejno** (P.) — 14,69; oszczep — **Nikić** (P.) — 68,63; 3.000 m — **Stelz** (NRF) — 8:36,4; sztafeta 4x100 — 1. NRF — 41,4, 2. Polska — 42,6. (PAP)

Fornalczyk liderem w Bulgarii

Trzeci etap wyścigu kolarzskiego dookoła **Bulgarii Chro-skovo** — Stara Zagora długości 180 km wygrał **Fornalczyk** w czasie 4:54,03, przed **Kocem** (Bulgaria). **Fornalczyk** odzyskał więc znow żółtą koszulkę lidera, którą po drugim etapie odebrał mu Belg **Romain**. Zespołowo zwyciężyła także drużyna polska — 14:45,03.

Zwycięstwo CSR w Sześciodniówce

W sobotę zakończyła się w **Gottwaldowie XXXIV** Międzynarodowa Sześciodniówka Motocyklowa. W klasyfikacji głównej nagrody — „International Trophy” zwycięstwo odnieśli motocykliści CSR. Drugie miejsce zajęli Włochy, które w jeździe godzinnej zdobyły wyprzedzić NRD. Nasi reprezentanci zajęli ostatnie — 8 miejsce.

Z narodowego zespołu polskiego bez punktów karnych „Sześciodniówkę” ukończył je dnyne **Piatkowski**, jadący na maszynie marki SHL. Ogółem tę wielką imprezę ukończyło 14 Polaków z których 9 zdobyło złote medale.

W konkurencji „Srebrnej Wazy” zwyciężyli motocykliści Czechosłowacji. Pierwsze miejsce zajął zespół CSR A, wyprzedzając swych kolegów z drużyny B, Rumunię A oraz Finlandię. Zespół Polski B zajął piąte miejsce. (PAP)

ITA 2
Kim, gdzie?

NIEDZIELA, 20 WRZESNIA

Godz. 9.30 i 16. Kajakowe Mistrzostwa Polski. Jezioro Maltańskie.

Godz. 10 i 16. Zapasniczy turniej w szachach. Sala przy ul. Marceleskiej.

Godz. 11. OLIMPIA — POLONIA Gdańsk. Mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi. Stadion na Gólcinie.

Godz. 15. SURMA — RAWICKI KKS. Mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A. Boisko przy ul. Reymonta.

Godz. 17. WARTA — ZAWISZA Bydgoszcz. Mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi. Stadion 22 Lipca.

Godz. 18. AZS — OLIMPIA oraz LECH — ENERGETYK. Turniej koszykarski. Sala przy ul. Matejki.

„Człowiek, który wiedział jak się to robi”; 20.26 — sport 21.38 — o czym pisze prasa literacka.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20 i 23.

PROGRAM II (Poznań)
15.30 — dla dzieci; 17.05 — muz. filmowa i operetkowa; 18.35 — muz. i aktual.; 20.25 — od A do Z; 21.27 — sport; 22.15 Magazyn Milenium.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 19, 21 i 23.50.

Telewizja

NIEDZIELA
11.55 — „Z wizytą w stolicy Węgier”; 16 — sprawozd. sport.; 17.20 — dla dzieci; 18 — PKF; 18.15 — „Przenosiny cechu” czyli Burkot Zywiecki; 18.45 — „Sylwetki X Muzy”; 19 — dziennik; 19.45 — telerunię; 20.45 — „Bonjour Paris” film fab. prod. franc.

PONIEDZIAŁEK
19 — Hasło: Encyklopedia; 19.30 — dziennik; 19.50 — „Eureka”; 20.20 — film krótkometrażowy; 20.35 — Teatr Telewizji „Sad Ostateczny”; 21.35 — wiadomości.

Koncerty

niedziela W Poznaniu:
AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny Orkiestry Symfonicznej Radia i Telewizji Węgierskiej — dyrygent — Tamas Bródy.

Wystawy

CBWA — Odwach — g. 10-17 „Wystawa pamiątkowa prac prof. K. Mondrala” (po raz ostatni); CBWA — Pałac Działalności — niedz. g. 10-18 i poniedz. g. 8-19 „Wystawa rysunków dzieci woj. poznańskiego”.

Dyżury pełnia

niedz. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chir. i wewn. — ul. Długa 1/2, tel. 40-04; po-niedziałek SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chir. i wewn. — ul. Walki Młodych 7, tel. 98-56; APTEKI: niedz. i poniedz. Dzierżyńskiego 144; Głogowska 72; Ostro-roga 6; Dąbrowskiego 76; Rynek Śródecki 1; 23 Lutego 18 i Główna 53.

KOWO — Złotych niedz. g. 14 i 16 „Orzeł” (polski 14 l.); g. 18 i 20 „Nikt mnie nie kocha” (weg. 16 l.).

Radio

PROGRAM I
9.05 — Fala 56; 9.20 — zesp. amatorskie przed mikrofonem; 9.40 — dla dzieci; 10 — Magazyn Wojskowy; 10.30 — przegląd i poglądy; 11 — przekrój muz. tygodnia; 11.25 — radz. mel. rozr.; 11.42 — magazyn nowości technicznych; 12.20 — konc. rozr.; 12.45 — niezapomniane stronic; 13.15 — Polska Kape-la F.Dzierżanowskiego; 13.45 — zielony magazyn; 14 — „Podróże melomana”; 14.30 — opowiesci w-drownicze; 15 — z życia ZSRR; 15.30 — nasi słuchacze sami układają program; 16.05 — tyg. prze-gl. wyd. międzynarod.; 16.20 — „Stacja pocztowa w Hulecy”; 17.20 — wy-niki „Toto-Lotka”; 17.21 — muz. tan.; 18.05 — muz. tan.; 18.50 — wesoly kramik; 19.05 — muz. tan.; 19.30 — gra Ork. Tan. PR; 20.26 — sport; 20.30 — Matysiakiowie; 21 — konc. estradowy; 22 — Radiowa Spółdzielnia Satyryczna; 22.50 — „piękne głosy”; 23.10 — muz. tan. Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.04, 16, 18, 20 i 23.

PROGRAM II (Poznań)
9.40 — konc. zyczeń; 10.20 — fel-literacki; 10.30 — nowe nagrania; 11 — poezja i muzyka; 11.30 — muz. ludowa; 12.10 — tras-m. me-czu piłk. Polonia (Gdańsk) — Olimpia (Poznań); 12.45 — polska muz. rozr.; 13.10 — „Co o tym są-dzą naukowcy?”; 13.30 — aud. li-teracka; 13.50 — konc. zyczeń; 15 — „Baśń o Langui i Szuci”; 15.45 — „Pegazik poznański”; 16.30 — konc. chopinowski; 17.05 — koresp. z zagranicy; 17.20 — „Zgaduj-zga-duła”; 18.50 — mel. tan.; 19.05 — wyniki „Koziołków”; 19.10 — mel. tan.; 19.30 — transm. z sali Filhar-monii Narodowej; 20.55 — d. c. koncertu; 22 — sport; 22.40 — Po-znańska 15-ka Radiowa; 23 — mu-zyka tan.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 17, 19, 20.35 i 23.50.

CIĘKAWSZE AUDYCJE NA PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

15.30 — u przyjaciół; 16.05 — po-rady prakt. dla kobiet; 18.25 — L. Bernstein mówi o jazzie; 19.15 —